

Świdwin  
Połczyn Zdrój  
Rąbino  
Brzeźno  
Sławoborze

Dwutygodnik powiatowy

# Więści świdwińskie

DOBRY WĘGIEL  
ZA DOBRĄ CENĘ

SKŁAD OPAŁU

RESKO UL. BROWARNA  
TEL. 792 800 843  
WĘGIEL BRUNATNY 350 ZŁ/T  
WĘGIEL KAMIENNY OD 660 ZŁ/T  
MOŻLIWY TRANSPORT.

Składy komisji  
wyborczych  
w gminach

GAZETA POWIATOWA Nr 19 (87) Rok 5 3.10.2011 r. Cena 2 zł (w tym 5% VAT) ISSN 1898-1445

Radny Marek Modzelewski ujawnia

## Zarząd RWiK bierze 400 tys. zł, a ceny wody w Połczynie najwyższe w Polsce!

### NAUKA PŁYWANIA Świdwin

Zapisy na kolejny rok szkolny  
Początek zajęć 3.10.2011r. Dzieci, Młodzież, Dorośli  
Pełna oferta: [www.akademiaanimus.pl](http://www.akademiaanimus.pl)  
Dodatkowe informacje tel. 600 884 310

Nowy dyrektor w świdwińskim zamku

Oświadczenia majątkowe radnych Powiatu Świdwińskiego

# APTEKA

PRZY PLACU WOLNOŚCI

## PRZYJDŹ I ZAPYTAJ O CENY

APTEKA PRZY PLACU WOLNOŚCI  
Połczyn-Zdrój, Plac Wolności 10



APTEKA PRZYJAZNA PACJENTOM

LEKI ZA GROSZE

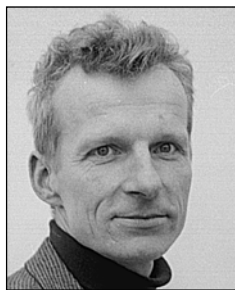
SUPER PROMOCJE

bezpłatne glukometry, sprzęt diabetologiczny



**HIT!!!**  
PARACETAMOL  
6 tabletek

085  
~~199~~



## Kazimierz Rynkiewicz

Gdy trzy tygodnie temu napisałem o zagrożeniach demokracji, nie myślałem, że koalicja PO-PSL posunie się aż tak daleko w ograniczaniu wolności obywatelskiej. Wywołuje to grozę, gdy - tak jak PO - robi to partia mająca korzenie sięgające Unii Wolności i w nazwie - obywatelska. Zabieram głos, bo jestem przekonany, że jako społeczeństwo możemy obejść się bez orlików, a nawet autostrad, ale bez wolności i dostępu do informacji grozi nam recydywa PRL-u. Tak jak wtedy byliśmy 10. potęgą gospodarczą na świecie, tak dzisiaj jesteśmy „zieloną wyspą”, wtedy budowano drogi i dzisiaj się buduje, ot, normalna praca każdej władzy, której płacimy za codzienne wykonywanie swoich obowiązków. Jednak gdy ta władza robi zamach na nasze niezbywalne prawa, trzeba dawać temu odpór.

Pisałem wtedy, że nieustannie dokonujemy wyboru własnej drogi rozwoju, płynąc i określając się pomiędzy dwoma brzegowymi systemami politycznymi: chińskim i amerykańskim. Model amerykański to silna demokracja z rozwiniętą gospodarką, a model chiński to silna gospodarka bez demokracji. Jeszcze kilkadziesiąt lat temu wydawało się niemożliwe, że taki system może się rozwijać, ale Chińczycy pokazali, że może. Po bankructwie komunizmu w bloku wschodnim wydawało się, że naturalną drogą rozwoju będzie podążanie w kierunku systemów sprawdzonych w historii; amerykańskiego i zachodniego, w których rozwój gospodarczy wynika wprost z posiadania niezbywalnych praw każdego człowieka, jest warunkiem sine qua non dobrobytu każdego narodu i państwa. Chińczycy pokazali, że demokracja nie jest konieczna do rozwoju gospodarczego. Być może ten model nie przetrwa długo, ale resztki elit postkomunistycznych dojrzały w nim wyjście dla siebie - na utrzymywanie się przy władzy, czego demokracja przecież nie zapewnia.

Najświeższe doniesienia z Rosji o zamianie się miejscami prezydenta Miedwiediewa i premiera Putna, co już raz miało miejsce, potwierdzają, że tamtejsze służby specjalne, których protegowanym jest były plk KGB Władimir Putin (rezydent w byłej NRD), doskonale odrobiły lekcje. Rosja też może rozwijać się gospodarczo bez demokracji. Przecież tam też są ogromne inwestycje światowych koncernów, powstają hotele, kasyna, a na ulicach jeżdżą luksusowe auta. A jednocześnie giną dziennikarze, wsadza się do więzienia niepokornych oligarchów, a jak trzeba, to premier wezwie dyrektora jakiejś firmy i każe mu coś podpisać i jeszcze go upomni, by oddał mu długopis - na oczach milionów telewizyjnie.

# Nie głosujcie na partie, które ograniczają wam dostęp do informacji

To, że demokrację Putin ma w nosie, wyraził przed rokiem, stwierdzając wprost: „*Opozycję należy bić pałką po łbie, a swoje poglądy może wyrażać za rogiem publicznej toalety*”.

A skoro Rosja znalazła wyjście, to może i w Polsce jest to możliwe? Możliwe jest wszystko, co pomyśli człowiek. W polityce możliwe jest tyle, ile pozwolą obywatele. A obywatele pozwolą na tyle, na ile będą mieli wiedzę o sprawach w swoim kraju. Ale ich wiedza zależy od tego, co im powiedzą media. I tu zaczyna się problem z... demokracją. Ale do czego wam demokracja, jeżeli macie ciepłą wodę w kranie, budujemy dla was drogi, orliki, świetlice i ciągle coś budujemy, by wszystkim żyło się lepiej. Ale może nie być lepiej, jak będziecie nam przeszkadzać! Obudzicie się pewnego ranka i nie będzie ciepłej wody! I co?! Demokracja wam ją nagrzej? No tak, postawieni wobec takiej alternatywy, mało kto opowie się za jakąś tam demokracją. No i jakże już blisko mamy do Chin, nieprawdaż?

Ja mimo wszystko będę bronił demokracji. Co prawda daleko nam do amerykańskiej, ale lepsza taka, niż żadna. A ostatnie zdarzenia pod rządami miłościwie nam panującej koalicji każą bić na alarm.

Oto na ostatnim posiedzeniu Sejmu koalicja PO-PSL ograniczyła obywatelom dostęp do informacji publicznej, nowelizując Ustawę o dostępie do informacji publicznej. Do ustawy, która została uzgodniona w Sejmie, w ostatniej chwili poprawkę wniósł w Senacie senator PO Marek Rocki, na zlecenie rządu. Po podpisaniu jej przez Senat,

ustawa wróciła do Sejmu, który ją przyjął. M.in. ten zapis: „Prawo do informacji publicznej podlega ograniczeniu ze względu na ochronę ważnego interesu gospodarczego państwa w zakresie i w czasie, w jakim udostępnienie informacji:

1) osłabiłoby zdolność negocjacyjną Skarbu Państwa w procesie gospodarowania jego mieniem albo zdolność negocjacyjną Rzeczypospolitej Polskiej w procesie zawierania umowy międzynarodowej lub podejmowania decyzji przez Radę Europejską lub Radę Unii Europejskiej;

2) utrudniłoby w sposób istotny ochronę interesów majątkowych Rzeczypospolitej Polskiej lub Skarbu Państwa w postępowaniu przed sądem, trybunałem lub innym organem orzekającym.”

Zapis zawiera tak rozciągliwe pojęcie, że można pod nimi ukryć wszystko.

Można tylko domyślać się, że jest to odpór, jaki PO chce dać obywatelom i organizacjom pozarządowym, coraz częściej pytającym o stan państwa. Jak chociażby prezydenta Komorowskiego o dostęp do analiz, na podstawie których podpisał ustawę o OFE czy choćby o Tarczy Antykorupcyjnej i stocznie szczebią. By dowiedzieć się czegoś o Tarczy Antykorupcyjnej obywatele (Stowarzyszenie Liderów Lokalnych Grup Obywatelskich) przez ponad dwa lata procesowali się z rządem, by im udostępnić dokumenty. W grudniu 2010 r. WSA uchylił decyzję premiera odmawiającą udzielenia informacji, a w czerwcu 2011 r. NSA oddalił jego skargę kasacyjną. Mało tego, premier nie dostarczył sądowi materiałów z posiedzenia Komisji ds. Służb Specjalnych,

by ten mógł stwierdzić, czy uprawnione było nadanie im klauzuli „niejawne”, czym naruszył prawo do kontroli sądowej organów wykonawczych!

Mało tego, premier Tusk opierał się z wykonaniem wyroku i dopiero po wezwaniu do jego wykonania 8 września br. Stowarzyszenie otrzymało odtajniony wyciąg z Protokołu nr 5/08 posiedzenia Kolegium do Spraw Służb Specjalnych! Okazało się, że nie ma żadnej Tarczy Antykorupcyjnej!

Może to i zbieżność dat, ale tak się składa, że 8 września premier musiał ujawnić informację, 14 września poprawkę ograniczającą prawo do informacji przyjął Senat (głosami PO), a 16 września w nocy zatwierdził ją Sejm głosami PO-PSL (na tym posiedzeniu znowelizowano również ustawę o stanie wojennym!)

No to teraz po imieniu: posłowie z naszego okręgu, którzy głosowali za ograniczeniem prawa do informacji publicznej: wszyscy z PO: Stanisław Gawłowski (wcześniej WiP, KPN i SKL), Danuta Olejniczak, Paweł Suski i Jan Kuriata (wcześniej UW). Wiesław Suchowiejko był nieobecny. Także Stanisław Wziątek i posłowie PiS.

Prezydent Bronisław Komorowski (UW, SKL, PO), pomimo apeli organizacji społecznych i negatywnych ocen prawników podpisał ustawę.

Warszawa, 7 września 2011 r.

### OŚWIADCZENIE ANTYKORUPCYJNEJ KOALICJI ORGANIZACJI POZARZĄDOWYCH

Trwające ponad 2 lata starania Antykorupcyjnej Koalicji Organizacji Pozarządowych (AKOP) na rzecz odtajnienia aktu powołującego „Tarczę Antykorupcyjną” zakończyły się powodzeniem. Stowarzyszenie Liderów Lokalnych Grup Obywatelskich - członek AKOP - otrzymało wczoraj z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów wyciąg z „Protokołu nr 5/08 posiedzenia Kolegium do Spraw Służb Specjalnych w dniu 02.06.2008 r.”

Jesteśmy zaskoczeni treścią dokumentu, który otrzymaliśmy. Polecenie premiera o utworzeniu „Tarczy Antykorupcyjnej”, które miało znaleźć się w udostępnionym fragmencie protokołu, jest raczej zapisem nieformalnej dyskusji między szefami służb specjalnych.

Wyrażamy oburzenie, że ujawnienie dokumentu, który nie zawiera w naszej ocenie treści tajnych, trwało ponad 2 lata i wymagało zaangażowania finansowego i czasowego sądów administracyjnych (w tym NSA), przedstawicieli organizacji pozarządowych oraz urzędników KPRM. W tajnym do niedawna dokumencie możemy znaleźć tak „tajne” treści jak: „wiele błędnych decyzji podejmowanych jest przez urzędników, nie wiedzących, co jest w danym przypadku naruszeniem prawa”, „niedoskonalość prawa pozwala w pewnych sytuacjach na legalne wykorzystywanie procedur na szkodę państwa” czy też „przepisy ustawy o SKW i SWW w sposób jednoznaczny zawężają pole działania tych służb”.

Zaskakuje nas, że „Tarcza Antykorupcyjna”, która według deklaracji rządu funkcjonuje od czerwca 2008, a więc już ponad 3 lata, nie doczekała się żadnego publicznego sprawozdania z jej przebiegu. Dziwi to tym bardziej, że „Tarcza Antykorupcyjna” została uznana przez KPRM jako narzędzie, dzięki któremu udało się spełnić obietnicę ograniczenia korupcji złożoną przez Premiera Donalda Tuska w exposé.

#### Członkowie Antykorupcyjnej Koalicji Organizacji Pozarządowych:

Centrum Edukacji Obywatelskiej, Fundacja Komunikacji Społecznej, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Program Przeciw Korupcji Fundacji im. Stefana Batorego, Stowarzyszenie Liderów Lokalnych Grup Obywatelskich, Stowarzyszenie Normalne Państwo, Stowarzyszenie Szkoła Liderów; www.akop.pl



### Dwutygodnik Powiatowy

**Redakcja:**  
Kazimierz Rynkiewicz - redaktor naczelny (tel. 504 042 532).

**Adres redakcji:**  
73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6,  
tel./fax (91) 3973730.  
E-mail: wppp1@wp.pl

**Wydawca:**  
Wydawnictwo Polska Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz,  
73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6,  
tel./fax 91 39 73 730; e-mail:  
wppp1@wp.pl; NIP 859-001-19-30;  
Konto: PKO Bank Polski Oddział 1 w Łobzie 72 1020 2847  
0000 1502 0067 0927

**Nakład: 1000 egz.**  
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiacji tekstów. Materiały nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.

**Nasze Wydawnictwo wydaje:**  
„tygodnik łobeski”,  
„tygodnik pojezierza drawskiego”,  
tygodnik „gazeta gryficka”.

**Skład i druk:** WPPP - Łobez;  
tel./fax (91) 39 73 730.



# Nieodpowiedzialna matka



Policjanci KPP Świdwin zatrzymali 39-letnią kobietę, która w stanie upojenia alkoholowego sprawowała opiekę nad swoim 2,5-letnim dzieckiem.

W środę późnym popołudniem, policjanci otrzymali zgłoszenie, o nietrzeźwej kobiecie opiekującej się swoją córeczką. Natychmiast udali się do miejsca, gdzie miała przebywać kobieta. Niestety informacja potwierdziła się, matka miała prawie dwa promile alkoholu. Kobieta została zatrzymana do wytrzeźwienia, a dziewczynkę, której na szczęście nie stało się nic złego, przekazano prawnemu opiekunowi. Sprawą nieodpowiedzialnej matki, zajmie się teraz Sąd Rodzinny. (kp)

# Jubileusz ośrodka

Specjalny Ośrodek Szkolno - Wychowawczy w Sławoborzu obchodzi 45-lecie istnienia. Uroczystości z tej okazji odbędą się 21 października 2011 r.

## Program uroczystości:

8.30 – 9.30 - Udział we mszy w kościele parafialnym MB Różańcowej w Sławoborzu

10.00 – 11.30 - Uroczysta akademii w sali widowiskowej Gminnego Ośrodka Kultury w Sławoborzu

12.00 - 14.00 – Odświeżenie pamiątkowej tablicy, zwiedzanie ośrodka, poczęstunek.

# Pobór krwi w Połczynie

Dnia 13 października, w godzinach 11.00-13.00, odbędzie się w Połczynie - Zdroju, pobór krwi.

Miejsce poboru - Urząd Miejski pl. Wolności. Jest to już trzecia tego typu akcja zorganizowana przez Krystynę Nowakowską - radną Rady Miejskiej w Połczynie-Zdroju. (r)

# Cena wody w Połczynie jest skandalicznie wysoka

Wszedłem na stronę Spółki „Regionalne Wodociągi i Kanalizacja” i dowiedziałem się, że w Zarządzie i Radzie Nadzorczej zasiada...12 osób: jeden prezes, dwóch wiceprezesów i 9. członków Rady Nadzorczej! Ile wynoszą miesięczne wynagrodzenia tych państwa, bo może ich apetyty zadowoliliby cena, dajmy na to 20 zł za m sześć. wody i ścieków?

SZCZECIN	- 8,96 zł	RADOM	- 7,27
GDAŃSK	- 9,66	LUBLIN	- 6,95
TORUŃ	- 7,02	WROCŁAW	- 7,05
BIAŁYSTOK	- 6,41	CZĘSTOCHOWA	- 8,16
GORZÓW WLK.	- 8,12	OPOLE	- 5,99
POZNAŃ	- 8,74	KRAKÓW	- 7,48
PŁOCK	- 7,32	<b>POŁCZYŃ-ZDRÓJ - 10,08 zł!</b>	
WARSZAWA	- 9,97	(dla porównania Świdwin: 7,55 zł)	
ZIELONA GÓRA	- 8,30	Informacja: za Gazetą Wy-	
ŁÓDź	- 6,48	borczą z 1.08.2011 r. <i>Czytelnik</i>	

# Bił i okradał

Policjanci ze Świdwina zatrzymali 26-letniego mieszkańca Świdwina, który 24 września br., w Świdwinie, dokonał kilku przestępstw.

Mężczyzna postanowił w wyjątkowy sposób spędzić sobotni wieczór i na początek dobrej zabawy, dokonał rozboju. Wybrana ofiara to 24-letni mieszkaniec naszego powiatu, któremu po serii ciosów, napastnik zabrał telefon komórkowy.

Jednak te doznania okazały się dla 26-latkę niewystarczające i tym razem obiektem zainteresowania,

okazały się dwie nastolatki. W tym przypadku, mężczyzna dokonał czynów, określanych jako naruszenie nietykalności cielesnej.

W wyniku intensywnych działań, policjantom udało się odzyskać skradziony telefon i zatrzymać sprawcę, mężczyzna przyznał się do popełnionych czynów.

O losach 26-latkę już zdecydował sąd, decyzją którego zastosowano tymczasowe aresztowanie.

Mężczyźnie grozi kara pozbawienia wolności na czas od 2 do 12 lat, dodatkowo naruszając nietykalność cielesną, podlega karze grzywny, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku. (kp)

# „Niedyspozycja” starszej pani

W minioną środę dyżurny jednostki Komendy Powiatowej Policji w Świdwinie otrzymał informację o zdarzeniu, które mogło zmrozić krew w żyłach.

Na trasie Świdwin - Klepczewo, na jezdni leży kobieta, a obok niej rower i rozrzucone zakupy. Patrol policji we wskazanym miejscu, lecz już na poboczu, zastał 81-letnią mieszkankę pow. świdwińskiego. Ponieważ było niemal południe, a trasa jest dosyć ruchliwa, starszą panią uprzejmi przechodnie ulokowali w bardziej bezpiecznym miejscu.

Na szczęście, nie był to żaden tragiczny wypadek, lecz raczej „chwilowa niedyspozycja”. Starsza pani - jak określiła - nic nie piła, ale badanie trzeźwości wykazało, że ma niemal dwa promile alkoholu w wydychanym powietrzu.

Ci którzy obserwowali to niecodzienne zdarzenie, twierdzili, że starsza pani była w takim stanie, że nie mogła dalej jechać. Na potwierdzenie tych słów, rowerzystka oznajmiła, że leżąc na poboczu „po prostu odpoczywa”.

Mimo szacownego wieku, za swój młodzieńczy wybryk, 80-latkę odpowie przed sądem. Kara jaka grozi za tego rodzaju czyn to grzywna, kara ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku. (kp)



KAPITAŁ LUDZKI  
NARODOWA STRATEGIA INICJATYWA



UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

## Akademia dla mikro, małych i średnich przedsiębiorstw

Dofinansowane szkolenia

(197,72 zł dla mikro i małych firm; 263,04 zł dla średnich firm):

- ABC prawa pracy
- Coaching

- Profesjonalna obsługa klienta
- Marketing internetowy

Na szkolenia zapraszamy przedsiębiorców z woj. zach.-pom. i ich pracowników zatrudnionych na podstawie umowy o pracę

Najbliższe szkolenia:

COACHING

11-12.10.2011 Hotel Polanin, Połczyn Zdrój

MARKETING INTERNETOWY

25-26.10.2011 Hotel Barlinek, Barlinek

Biuro projektu: DORADCA Ewa Prus  
al. Powstańców Wlkp. 63A lok. 105  
70-130 Szczecin  
tel/fax. 91 482 82 06; 91 485 38 70  
akademia@doradca.org.pl

www.szkolenia.doradca.org.pl

Sesja Rady Miejskiej w Połczynie-Zdroju

# Radni odrzucili trzy projekty uchwał

**(POŁCZYN-ZDRÓJ)**  
**28 września odbyła się sesja Rady Miejskiej w Połczynie-Zdroju. Poświęcona była aktualnej sytuacji na terenach wiejskich.**

W punkcie interpelacji i zapytania głos zabierało kilku radnych: Krystyna Nowakowska, Zofia Wysoczańska, Marek Modzelewski, Franciszek Pilip i Janusz Podpora.

Radna Nowakowska pytała o samochody parkujące na boisku Szkoły Podstawowej nr 1 w Połczynie-Zdroju. Zofia Wysoczańska zadała pytanie w sprawie ujęcia wody dla mieszkańców Starego Reska i o plany odnowy wsi. Radny Modzelewski swoje wystąpienie poświęcił relacji między gminą Połczyn, a spółką RWiK w Białogardzie. Wystąpienie jego było bardzo długie, a

więc jego skrót przedstawimy w osobnej relacji. Przewodniczący Rady Franciszek Pilip pytał o przeglądy starych budynków przy ulicy Chrobrego w Połczynie, a w szczególności o budynek nr 14. Zapytał również czyją własnością jest hydrofornia w Tychówku. Janusz Podpora zainteresowany był remontem drogi wojewódzkiej w stronę Koszalina.

Wiceburmistrz Mirosław Pierz przedstawił informację o pracy burmistrza między sesjami.

Po jego wystąpieniu rada zapoznana się z aktualną sytuacją we wsiach gminy. Na ten temat wypowiedzieli się pracownicy Urzędu Miejskiego: Damian Jesiołowski, Ewa Tokarska - dyrektor Centrum Kultury, Katarzyna Nosko.

Damian Jesiołowski przedstawił charakterystykę ogólną rolnictwa w gminie, zaś Ewa Tokarska omówiła pracę świetlic wiejskich.

Po jej wystąpieniu radni zada-

wali pytania. Przewodniczący Pilip pytał o ilość świetlic podległych Centrum Kultury i Urzędowi Miejskiemu. Zainteresował go sposób ogrzewania świetlicy wiejskiej w Łęgach. Powiedział, że znajduje się tam ogrzewanie elektryczne, co podnosi znacznie koszty jej eksploatacji. Stwierdził, że wszystkie świetlice wiejskie powinny zostać podporządkowane jednemu podmiotowi. Radny Wojciech Halec odniósł się do istnienia świetlicy w Starym Wardyniu. Zwrócił uwagę, że świetlica powinna przejść przegląd techniczny.

Katarzyna Nosko omówiła stan dróg wiejskich w gminie. W tym punkcie zabierali głos radni Robert Dośpiał, Zbigniew Nowakowski i Janusz Podpora.

Kolejny punkt sesji to informacja z wykonania budżetu gminy za pierwsze półrocze 2011 roku. Informację przedstawiła skarbnik gminy Małgorzata Bilska. Radni znowu zadawali pytania. Radny Marek Modzelewski pytał o zaległą subwencję oświatową w wysokości 843 tyś. zł. Zapytał, czy jakieś środki wpłynęły z ministerstwa. Radny Pilip ustosunkował się do emisji obligacji trzeciej serii, a radny Podpora mówił o dochodach gminy z podatków PIT i CIT.

Rada przystąpiła do pracy nad uchwałami. Radni swoimi głosami odrzucili trzy projekty uchwał:

1. W sprawie wrażenia zgody na wydzierżawienie działki gruntu w trybie bezprzetargowym, położonej przy ulicy Traugutta w Połczynie.

2. W sprawie wrażenia zgody na dokonanie zamiany działek gruntu między Gminą Połczyn-Zdrój, a osobą prawną.

3. W sprawie podwyższenia kapitału zakładowego spółki RWiK w Białogardzie.

Wszystkie te trzy projekty nie uzyskały akceptacji odpowiednich komisji Rady Miejskiej. Przed głosowaniem nad trzecim punktem dyskutowali Marek Modzelewski i Robert Dośpiał. Radny Modzelewski pytał od podwyżki cen wody. Stwierdził, że chociaż rada zgłosi sprzeciw i tak wejdą one w życie od nowego roku. Z radnymi polemizowała na ten temat Krystyna Hapka, przewodnicząca Rady Nadzorczej RWiK i pracownik Urzędu Miejskiego w Połczynie - Zdroju.

Pozostałe uchwały, też wzbudziły kontrowersje radnych. Były to uchwały o zmianie lokali z domu przy ulicy 5 Marca 5. Radny Modzelewski pytał, czyja to wina, że doszło do takiej sytuacji. Radny Pilip mówił o stratach, jakie gmina poniesie w tej sytuacji.

Inne uchwały zostały przegłosowane bez sprzeciwu rady.

Na pytania radnych odpowiedzi udzielał wiceburmistrz Mirosław Pierz. Sprawa parkowania samochodów będzie uregulowana. Znajdzie się na to miejsce na placu dla autobusów szkolnych. W sprawie budynku zostanie powołana komisja, która oceni stan techniczny. Ujście wody w Tychówku mieści się działce gminnej, która dzierżawi prywatna spółka, mieszkańcy więc powinni płacić dzierżawcy. Podobna sytuacja istnieje w Starym Resku. Tu wodę dostarcza także prywatna spółka. Za wykonanie drogi odpowiada Zarząd Dróg Wojewódzkich.

W wolnych wnioskach radna Nowakowska przekazała dyrektorowi MGOPS Markowi Łukomskiemu, talon konkursowy na tonę koksu, który wygrała w konkursie PKS Świdwin. Zostanie on przeznaczony na rzecz ludzi potrzebujących.

Tym akcentem trzynasta sesja Rady Miejskiej zakończyła się. (r)

## OGŁOSZENIE

### I przetargu ustnego nieograniczonego na sprzedaż lokalu mieszkalnego

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Radowianka” w Radowie Małym ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokalu mieszkalnego składającego się z pokoju, kuchni, przedpokoju i łazienki położonego w Radowie Małym Nr 66/9 o pow. 28,1 mkw. wraz z udziałem 36/1000 części wspólnych w budynku mieszkalnym i działce gruntu dla którego Sąd Rejonowy w Łobzie prowadzi księgę wieczystą Nr KW 16130 stanowiący własność Spółdzielni.

1. Przetarg na poniższych zasadach odbędzie się w dniu 18.10.2011 r. o godz. 11.00 w siedzibie Spółdzielni w Radowie Małym.
2. Cena wywoławcza wynosi 45 000 zł/słownie: czterdzieści pięć tysięcy zł/
3. Wadium w kwocie 4 500 zł/słownie: cztery tysiące pięćset zł/ należy wpłacić na konto Spółdzielni Mieszkaniowej „Radowianka” w Radowie Małym Nr 51 1020 2847 0000 1402 0006 1127 do dnia 17.10.2011 do godziny 13.00, przy czym o wpłacie decyduje data faktycznego wpływu w/w kwoty na konto.
4. Kwota postąpienia wynosi 1000 zł.
5. Osoby przystępujące do przetargu winne okazać się dowodem tożsamości, dowodem wpłaty wadium wraz z podaniem numeru konta, na które w razie konieczności wadium zostanie zwrócone.
6. Wpłaty wylicytowanej przez wygrywającego przetarg kwoty należy dokonać w całości w terminie 21 dni od daty przetargu na konto Spółdzielni.
7. Wadium przepada na rzecz Spółdzielni w przypadku nie dokonania wpłaty wylicytowanej kwoty w terminie określonym w pkt.6 lub niestawienia się wygrywającego w kancelarii notarialnej w celu sporządzenia umowy notarialnej sprzedaży.
8. Wygrywający przetarg pokrywa koszty sporządzenia umowy notarialnej sprzedaży, dokonania zmiany w księdze wieczystej i podatku od czynności cywilnoprawnych.
9. W przypadku niedotrzymania warunków określonych w pkt. 6 i 7 przetarg zostaje unieważniony.
10. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.
11. Bliższe informacje można uzyskać telefonicznie pod numerem telefonu 91 397 22 80 lub w biurze Spółdzielni w godzinach od 8.00 do 14.00.

## Zbiórka elektrośmieci

**Burmistrz Miasta Świdwin przy współpracy z Zakładem Usług Komunalnych Sp. z o.o. informuje, że w dniach od 10 do 14 października 2011r. odbędzie się akcja nieodpłatnej zbiórki zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego od mieszkańców Miasta Świdwin.**

Będzie można oddać: sprzęt AGD: lodówki, kuchenki, pralki, odkurzacze, żelazka, tostery itp., sprzęt teleinformatyczny: komputery, radia, telewizory, telefony, telefony komórkowe itp.

Zużyty sprzęt prosimy dostarczyć do Zakładu Usług Komunalnych przy ul. Armii Krajowej 21 w dniach: od 10 do 14 października 2011 w godzinach od 8. do 18.

Mamy nadzieję, że wykorzystacie Państwo okazję do pozbycia się w bezpieczny dla środowiska sposób niepotrzebnych już Wam urządzeń

Wszelkich informacji o akcji zbierania zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego można uzyskać w pok. nr 30 Urzędu Miasta Świdwin lub tel. 94 36 480 45. UM



Skrót zapytań radnego Marka Modzelewskiego na sesji w Połczynie-Zdroju

## Zarząd RWiK zarabia prawie 400 tys. zł, ceny wody w Połczynie najwyższe w Polsce!

**(POŁCZYN-ZDRÓJ)**  
**Radny Marek Modzelewski na ostatniej sesji Rady Miejskiej w Połczynie-Zdroju zadał pytanie, nawiązując do listu, jaki otrzymał od mieszkańca miasta.**

Radny zaczął swoje wystąpienie od słów: - Panie Burmistrzu otrzymałem list na skrzynkę e-mail, od mieszkańca naszego miasta o treści: „Szanowny panie Marku, mam nadzieję, że dotarł do Pana wykaz cen. Wszedłem na stronę Spółki Regionalne Wodociągi i Kanalizacja i dowiedziałem się, że w Zarządzie i Radzie Nadzorczej zasiada...12 osób: jeden prezes, dwóch wiceprezesów i 9. członków Rady

Nadzorczej. Czy byłby Pan w stanie postawić tę sprawę na sesji Rady Miejskiej i zapytać, ile wynoszą miesięczne wynagrodzenia tych państwa, bo może ich apetyty zadowoliliby cena, dajmy na to 20 zł za m sześć. wody i ścieków.

Wie Pan, swoją drogą to skandal. Lecz jeżeli Rada przejdzie nad tym do porządku i nie zareaguje, to będzie skandal kosmiczny. Życzę Panu stanowczości”.

Radny stwierdził, rzeczywiście tak jest. W skład zarządu wchodzi trzy osoby i podał zarząd RWiK w Białogardzie. Składa się on z prezesa; hunkęję tę pełni pani Marianna Przychodni. Tu radny Modzelewski podał zarobki prezesa. Roczny dochód wynosi 190 tys. zł. Wiceprezes spółki zarabia 139 tys. zł, jest to pani Dorota Borsuk. Drugi wiceprezes spółki Waldemar Godzieba zarabia 65 tys. zł.

Radny stwierdził, że utrzymanie Zarządu RWiK w Białogardzie kosztuje podatników prawie 400 tys. zł. Następnie przedstawił, skład Rady Nadzorczej spółki RWiK. I zwrócił uwagę, na dochody jakie niektórzy uzyskują za pracę roczną. Podał przykłady burmistrza Karolina Waldemara Miśko, który otrzymuje rocznie 13 tys. zł i Macieja Niechciała, który za posiedzenia Rady otrzymuje rocznie kwotę ponad 16 tys. zł.

Radny zapytał, ile w ciągu roku Rada Nadzorcza pobiera wynagrodzenia za swoje posiedzenia?

Przewodniczącą Rady Nadzorczej RWiK jest pani Krystyna Hapka, pracownik Urzędu Miejskiego w Połczynie i to ona udzieliła odpowiedzi. Okazało się, że zależy to od wysokości udziałów Gminy w spółce. Dla Połczyna wynoszą one 12,93 procenta. Jednak radny nie uzyskał odpowiedzi na pytanie o kwotę.

Drugie pytanie radnego dotyczyło odpowiedzi udzielonej mu przez Urząd Miejski, w sprawie sprzedaży działki pod „Netto”. Urząd odpowiedział, że teren kupiła spółka o nazwie „Koncepta” ze Szczecina. Natomiast radny Modzelewski twierdził, że spółka jest zarejestrowana w Poznaniu przy ulicy Paderewskiego 8, a tylko oddział mieści się w Szczecinie. Kontynuował dalej: - Ja tylko chciałem sprawdzić, czy udzielacie radnym dobrych odpowiedzi.

Trzecie pytanie radnego dotyczyło dowozu uczniów z miejscowości Zaborze do liceum. Na to pytanie odpowiedzi udzielił wiceburmistrz Pierz. Odpowiedział, że dużo dzieci dojeżdża na tej trasie autobusem szkolnym. Radny S. Tokarski, stwierdził, że jest to możliwe, bo nie dojeżdża z trójką dzieci do przedszkola i miejsce dla licealistów znajdzie się. (r)

## Powiatowe Święto Plonów

**(RABINO) 17 września w gminie Rąbino na tamtejszym stadionie odbyły się Dożynki Powiatowe 2011 - VII Powiatowe Święto Plonów.**

W uroczystościach udział wzięli rolnicy, licznie zgromadzeni mieszkańcy powiatu oraz władze samorządowe ze Starostą Świdwińskim Mirosławem Majką, a także burmistrzami gmin naszego powiatu.

Uroczystości rozpoczęły się od Mszy Świętej Dziękczynnej, którą sprawowali kapłani z gminnych parafii. Kazanie wygłosił ks. Ireneusz Maraszkiwicz, proboszcz parafii Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Połczynie-Zdroju.

Ksiądz podkreślił w swoim kazaniu znaczenie „ludzkiej pracy”, a w szczególności ciężkiej pracy na roli, w kształtowaniu charakteru oraz ulepszaniu ludzkiej natury. Człowiek dzięki pracy zbliża się do Boga - mówił ksiądz Maraszkiwicz. Wspominał również obrazy, jakie zachował z dzieciństwa, dotyczące tradycji żniw. Mówił o wypiekanych pierwszych



chlebach - kołaczach, wspominał rzucając wprost z dłoni ziarna. To wszystko - jak zauważał - jest głęboko zakorzenione w naszej tradycji i podkreśla szlachetne więzi człowieka z ziemią. Warto zauważyć w tym miejscu, że stąd wzięło się staropolskie powiedzenie „bez pracy nie ma kołaczy”.

W trakcie Mszy świętej przedstawiciele gmin i rolnicy składali

ofiary dziękczynne pochodzące z pracy rąk. Gmina Rąbino wręczyła chleb - kołacz, Gmina Sławoborzec kwiaty oraz owoce, Gmina Połczyn-Zdrój - miód, Gmina Brzeźno - ryby, miasto Świdwin - Biblię.

Na zakończenie nabożeństwa kapłani poświęcili złożone ziarno. Po mszy uczestnicy dożynek przeszli wokół stadionu w przepięknie przygotowanym korowodzie. Na-

stępnie odśpiewano hymn państwowy, po czym miały miejsce uroczyste przemówienia. Uczestników przywitał starosta, swoje kilkuminutowe przemówienia mieli okazję wygłosić poseł Stanisław Wziątek i wiceprzewodnicząca Rady Powiatu Helena Klusewicz. Po części oficjalnej uczestnicy podziwiali stoiska przygotowane przez gminy i instytucje powiatu. (o)



ME-FA International Sp. z o.o.

Ul. Magazynowa 5A  
62 – 023 Gądki

Fax +48 61 62 42 834

## PROFIL KANDYDATA

MEFA Sp. Zo .o. międzynarodowa firma produkcyjna, lider europejski w produkcji zaawansowanych technicznie wyrobów do wykańczania domów i apartamentowców z siedzibą w Drwasku Pomorskim poszukuje pracownika na stanowisko:

### Technolog/Narzędziowiec

#### Miejsce pracy – Drawsko Pomorskie

Wymagania:

- wykształcenie wyższe (techniczne) preferowane lub techniczne średnie przynajmniej 3 lata doświadczenia w dziale technologicznym i/lub konstrukcyjnym (nadzędzia, w tym tłoczniaki) w firmie produkcyjnej lub biurze projektowym (obróbka plastyczna metalu)
  - doświadczenie i w doborze materiałów i korekcie procesu produkcyjnego w celu poprawy funkcjonowania narzędzi i zmniejszenia kosztów produkcji.
  - znajomość i użytkowanie oprogramowania inżynierskiego CAD/CAM ( preferowane- Solid Works)
  - doświadczenie w konstruowaniu produktów i narzędzi (obróbka plastyczna blach cienkich)
  - doświadczeniu w udzielaniu wsparcia działowi produkcyjnemu przy ustawianiu narzędzi na prasach mimośrodowych i linii do cięcia blach z kręgów i ich przezbrajaniu (wdrożenia)
- Doświadczenie w prowadzeniu rejestru narzędzi do obróbki plastycznej.
- znajomość metod wytwarzania elementów metalowych z naciskiem na wykrawanie, gięcie, spawanie, zgrzewanie, malowanie proszkowe elementów, montaż
  - orientacja na nowe technologie
  - znajomość języka niemieckiego i/lub angielskiego w stopniu umożliwiającym swobodną komunikację będzie dodatkowym atutem
  - umiejętności interpersonalne
  - umiejętność pracy w zespole
- Odpowiedzialność za
- przygotowanie instrukcji stanowiskowych, ustawianie narzędzi i ustalanie zasad przezbrojeń
  - opracowanie procesu technologicznego i jego nadzór
  - optymalizacja (redukcja) zużycia materiałów
  - permanentna optymalizacja technologiczności wyrobów
  - dokumentacja wdrożeń i zmian
- f) assist in ad-hoc projects concerning products and production  
g) all relevant information concerning manufacturing process are recorded in the ERP system
- przygotowywanie projektów i wdrażanie technik produkcji, znajomość zagadnień w zakresie Lean Manufacturing: 5S, TQM, TPM, Six Sigma, KANBAN

Oferujemy:

1. pracę w stabilnej firmie produkcyjnej
- atrakcyjne wynagrodzenia i system premii
- umowę o pracę
- możliwość szkoleń i podnoszenia swoich kwalifikacji
- czynny udział w pracach rozwojowych firmy
- wysokie standardy kultury pracy
- niezbędne narzędzia i wyposażenie potrzebne do pracy na tym stanowisku

Oferty proszę przysyłać mailowo na adres lub fax na nr:

Fax : +48 61-62-42-834

Mail: ksz@me-fa.com



**Pożyczki gotówkowe do 1000 złotych**

na terenie Złocieńca,  
Drawska Pomorskiego,  
Połczyzna Zdroju i Świdwina.

Zatrudnimy przedstawicieli.

Tel. 94 341 77 77, 664-111-216

**GABINET PSYCHOLOGICZNY  
PRACOWNIA BADAŃ  
KIEROWCÓW**

badania na broń, poradnictwo  
ul. Lipowa 7, Złocieniec

Gabinet czynny w ustalonych telefonicznie  
terminach, kontakt po 15.30  
tel. 604-207-996

**USŁUGI**

**KOPARKĄ (wędką)  
I SPYCHACZEM DT75 (błotniak)**

- ☛ Równanie terenu
- ☛ Kopanie i czyszczenie stawów koparką (wędką)
- ☛ Prace melioracyjne

Jarosław Ogródowski, Świdwin

Tel. 502 992 270, 602 464 984

**KOSTKA  
GRANITOWA**

**SZARA I KOLOROWA  
PIASKOWIEC**

Tel. 502 770 750

**OKNA I DRZWI PCV**

P.H.U. Mariusz Hoffmann ☛ **profil KÖMERLING**  
Połczyn Zdrój ☛ **okna i drzwi**  
ul. Wojska Polskiego 42 ☛ **parapety**  
tel. 094 36 62 862 ☛ **rolety**  
kom. 0602 211 059 ☛ **żaluzje**  
☛ **montaż**



**SKLEP MEDYCZNO - ZIELARSKI 27**

Nasze motto - dbaj o siebie!

**ŚWIDWIN**

ul. Podgórna 17

tel. (0-94)365-74-25

- leki i zioła
- oleje
- inhalatory
- miody
- ciśnieniomierze
- herbaty
- kule, laski
- witaminy

Atrakcyjne ceny! Zapraszamy!



Sojusz Lewicy Demokratycznej

*Jutro bez doboru*



**Jerzy  
Kotłęga**

www.jerzykotlega.pl

MIEJSCE  
DO SEJMU

**3**

Wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego

Komitet Wyborczy SLD

**STUDIA WYCHOWANIA FIZYCZNEGO  
NA WYŻSZEJ UCZELNI  
W WAŁCZU**



Jako jedyni w regionie kształcimy:

- trenerów II klasy
- nauczycieli wychowania fizycznego
- specjalistów z zakresu ochrony osób i mienia

Wybrane zajęcia praktyczne realizujemy w obiektach Ośrodka Przygotowań Olimpijskich w Wałczu



[www.pwsz.eu](http://www.pwsz.eu)



Wstąp do naszego Centrum Wolontariatu Sportowego,  
a weźmiesz udział w imprezach sportowych o randze europejskiej i światowej.



**OPONY**

NOWE, BIEŻNIKOWANE  
I UŻYWANE

DO SAMOCHODÓW: OSOBOWYCH, DOSTAWCZYCH I CIĘŻAROWYCH  
MASZYN BUDOWLANYCH I ROLNICZYCH ORAZ MOTOCYKLI

AKCESORIA DO KÓŁ • FELGI ALUMINIOWE I STALOWE  
USŁUGI WULKANIZACYJNE • USŁUGI WARSZTATOWE  
POMPOWANIE KÓŁ AZOTEM

SERWIS KLIMATYZACJI SAMOCHODOWYCH  
OZONOWANIE - ODKAŻANIE WNĘTRZA I PRZEWODÓW  
DOPROWADZAJĄCYCH POWIETRZE

ŁÓBEZ, ul. Waryńskiego 15 WĘGORZYNO, wylot na Chociwel RECZ, ul. Kolejowa 50  
tel. 091 397 40 56, 0508 050 008 tel. 602 585 204 tel. 0509 772 054  
e-mail: [info@tympol.pl](mailto:info@tympol.pl) [www.tympol.pl](http://www.tympol.pl)

Biuro ogłoszeń Gazety tel. 512 138 349



Składy komisji wyborczych w gminach

# Oni będą czuwać nad przebiegiem głosowania i liczyć głosy

**(POWIAT ŚWIDWIŃSKI).** Znałe są już składy obwodowych komisji wyborczych, które będą czuwały nad prawidłowym głosowaniem w wyborach do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych na dzień 9 października 2011.

## ŚWIDWIN MIASTO

Obwodowa Komisja Wyborcza Nr 1 Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych, ul. Kościuszki 28: Głuśniewska Halina – Przewodnicząca, Konat Jerzy - Z-ca Przewodniczącej, Bujak Barbara, Cecka Jolanta, Drwał Rafał, Piętka Maria, Sielski Paweł.

OKW Nr 2 Hala Sportowa, ul. 3 Marca 50: Rolak Garus Małgorzata – przewodnicząca, Przybylska Halina - z-ca Przewodniczącej, Dągielski Ryszard, Godzieba Wioletta, Hołodowski Józef, Lipińska Martyna, Żurawicz Grażyna.

OKW Nr 3 Publiczne Przedszkole nr 1, ul. Drowska 30: Zychowicz Józef – przewodniczący, Garus Jerzy - z-ca Przewodniczącego, Dembiński Marian, Kozera Małgorzata, Krakowski Zbigniew, Lipińska Lucyna, Żmirska Anna.

OKW Nr 4 Świdwiński Ośrodek Kultury, ul. Niedziałkowskiego 17: Nowak Władysław - przewodniczący, Ludwikowska Teresa – z-ca Przewodniczącego, Długosz Krystyna, Kowalczyk Milena, Sitek Andrzej, Witkowska Bogumiła, Żuchowska Danuta.

Obwodowa Komisja Wyborcza Nr 5 Gimnazjum Publiczne nr 1, ul. Kombatantów Polskich 6: Sekura Ewa – przewodnicząca, Klukojć Woźna Renata - z-ca przewodniczącej, Choroba Agata, Iwanicka Teresa, Kuczyńska Teresa, Zielińska Czesława, Żebryk Anna.

OKW Nr 6 Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych ul. Wojska Polskiego 14: Stasiukiewicz Czesław - przewodniczący, Bronowicka Bożena - z-ca przewodniczącego, Jaszczuk Joanna, Łosowski Józef, Sałek Krzysztof, Tyszczyk Marzena, Zychowicz Karol.

OKW Nr 7 Zespół Szkół Rolniczych - Centrum Kształcenia Prak-

tycznego ul. Szczecińska 88: Worobiej Eugeniusz - przewodniczący, Nikipierowicz Ewelina - z-ca przewodniczącego, Bujak Łukasz, Choroba Katarzyna, Iwanicki Rafał, Pytlik Celina, Zychowicz Mateusz.

OKW Nr 8 Publiczna Szkoła Podstawowa nr 3, ul. Szturmowców 1: Horak Elżbieta – przewodnicząca, Pytlik Bogdan - z-ca przewodniczącej, Jaroszek Zbigniew, Krukowski Jacek, Kopka Przemysław, Okurowska Wanda, Zmysłowska Kuźmicka Elżbieta.

## ŚWIDWIN GMINA

OKW Nr 1 w Rusinowie: Teresa Kozicka – przewodnicząca, Krzysztof Paweł Siubdzia - z-ca przew., Sławomir Andrzej Buniak, Natalia Urszula Łękowska, Dorota Piotrowska, Dorota Bieńczyk, Emilia Jawilak.

OKW Nr 2 w Lekowie: Zofia Lachowska – przewodnicząca, Robert Rozmus - z-ca przew., Karina Elżbieta Kasprzyk, Jarosław Paweł Pisarczyk, Ewa Florkowska, Paulina Pawłuszyn, Dorota Rakowska.

OKW Nr 3 Bierzwnica: 1. Maria Siminiecka – przewodnicząca, Lech Kliszewski - z-ca rzew., Edyta Katarzyna Kocikowska, Anna Bukowska, Tomasz Glegoła, Kamila Fejkiel, Katarzyna Bialik.

OKW Nr 4 w Klenczewie: Danuta Parniak – przewodnicząca, Agnieszka Brodowska - z-ca przew., Elżbieta Miedzik, Mariola Gontarczuk, Justyna Twardys, Adam Bieniek, Paulina Siubdzia.

OKW Nr 5 w Smardzku: Alicja Michór – przewodnicząca, Aneta Franckowska - z-ca przew., Rafał Miedzik, Wiesław Piotr Bialik, Kazimiera Rydygier, Stella Orenczak, Emilia Gałązka.

OKW Nr 6 u Oparznie: Beata Wróblewska – przewodnicząca, Andrzej Grzegorz Piotrowski - z-ca przew., Eugeniusz Jan Todys, Jolanta Badziak, Magdalena Buniak, Agata Makowska, Marta Kopa-

OKW Nr 7 w Świdwinie: Maria Piątek – przewodnicząca, Artur Po-

liński - z-ca przew., Paulina Kopa-czewska, Ilona Marta Baranowska, Jolanta Maria Tews, Bożena Doła-sińska-Ożóg, Teresa Grabowska.

OKW Nr 8 w Krosinie: Teresa Pawlak – przewodnicząca, Otto Leske - z-ca przew., Katarzyna Ga-łązka, Krystyna Robak, Aleksander Paweł Bieniek, Agata Kleć, Ewa Wójtów.

## BRZEŻNO

Komisja Obwodowa Nr 1 w Brzeźnie: Aneta Klimczak, Jadwiga Tomaszczuk, Dariusz Biniek, Wioletta Anielska, Bożena Stromińska, Monika Rysiukiewicz, Aneta Nowak.

Komisja Obwodowa Nr 2 w Słownikach: Agnieszka Hatałska, Halina Głasek, Ewa Tkacz-Biniek, Anna Półkowska, Joanna Osiak, Wiesława Strojek, Angelika Żukowska.

## POŁCZYN-ZDRÓJ

Obwodowa Komisja Wyborcza Nr 2 Publiczne Gimnazjum w Połczynie Zdroju ul. Mieszka I w Połczynie Zdroju: Mariola Bogucka (zam. Połczyn Zdr.), Urszula Janina Kopij (zam. Połczyn Zdr.), Daniel Majkowski (zam. Połczyn Zdr.), Irena Najdzion (zam. Połczyn Zdr.), Honorata Rogalska (zam. Ostre Bardo), Witold Sobótek (zam. Połczyn Zdr.), Bogusława Teresa Żuchowska (zam. Połczyn Zdr.).

OKW Nr 2 Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Połczynie Zdroju ul. piwna nr 2: Małgorzata Maria Grzelec (zam. Połczyn Zdr.), Krystyna Barbara Jankowska (zam. Połczyn Zdr.), Katarzyna Lasota (zam. Połczyn Zdr.), Mariusz Matyssek (zam. Połczyn Zdr.), Kamila Partacz (zam. Połczyn Zdr.), Zofia Wilczyńska (zam. Połczyn Zdr.), Bogumiła Jadwiga Zych (zam. Połczyn Zdr.).

OKW Nr 3 Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Połczynie-Zdroju ul. Staszica 6: Witold Tadeusz Jakimowicz (zam. Połczyn Zdr.), Marzena Janina Król (Połczyn Zdr.), Teresa Władysława Niemir (Połczyn Zdr.), Wiesława Orłowska (Połczyn Zdr.), Bożena Rydel (Zajęczkówo), Irena Anna Sroka (Połczyn Zdr.), Izabela Beata Żukowska (Połczyn Zdr.).

OKW Nr 4 Centrum Kultury w Połczynie-Zdroju ul. Wojska Polskiego 54: Józef Jankowski (zam. Połczyn Zdr.), Jerzy Tadeusz Król (Połczyn Zdr.), Andrzej Julian Książek (Połczyn Zdr.), Krystyna Lembowicz (Połczyn Zdr.), Anna Małgorzata Łazarz (Połczyn Zdr.), Zbigniew Wolle (Połczyn Zdr.), Anna Agnieszka Wójcicka (Połczyn Zdr.).

OKW Nr 5 Urząd Miejski w Połczynie-Zdroju pl. Wolności 3-4: Małgorzata Gemza (zam. Połczyn Zdr.), Łukasz Jankowski (Połczyn), Bożena Violetta Kapral (Połczyn), Lucyna Świątkowska (Połczyn), Marta Tokarska (Połczyn), Helena Zielińska (Połczyn), Marlena Kamila Książek (Połczyn).

OKW Nr 6 Publiczna Szkoła Podstawowa Nr 1 w Połczynie-Zdroju ul. Grunwaldzka 34: Krystyna Ćmoch (zam. Połczyn Zdr.), Małgorzata Anna Kołodzińska (Bolkowo), Elżbieta Mańkiewicz (Połczyn), Patrycja Rutkowska (Zajęczkowo), Teresa Ziętkiewicz (Połczyn), Jerzy Jan Zienkiewicz (Połczyn), Sergiusz Żuchowski (Połczyn).

OKW Nr 7 Publiczna Szkoła Podstawowa w Toporzyku Toporzyk nr 23: Marta Cetewicz (zam. Połczyn Zdr.), Radosław Głowacki (Połczyn Zdr.), Zofia Kaperzyńska (Toporzyk), Roman Michał Niemir (Połczyn Zdr.), Henryk Pedrycz (Popielewko), Franciszka Rajewska (Nowy Toporzyk), Zofia Wysocka (Toporzyk).

OKW Nr 8 Zespół Szkół Publicznych w Redle nr 12: Jerzy Aniołkowski (zam. Nowe Ludzicko), Wiesław Emil Bućko (Redło), Damian Marek Jesiołowski (Redło), Danuta Wanda Kotkowska (Połczyn), Witold Rajsel (Połczyn), Bożena Teresa Ratajczak (Redło), Beata Szczechowska (Redło).

OKW nr 9 Szkoła Podstawowa w Bolkowie nr 10: Barbara Jakóbowska (zam. Zajęczkowo), Barbara Kędzior (Połczyn), Stanisław Owczarż (Bolkowo), Mariola Ewa Paczewska (Połczyn), Małgorzata Maria Smoleńska (Bolkowo), Cezary Smoleński (Bolkowo), Elżbieta Sokołowska (Bolkowo).

# Kasztelan przekazał „władzę na zamku”

Tegoroczny świdwiński Dzień Działacza Kultury miał wyjątkowy charakter, ponieważ był jednocześnie pożegnaniem wieloletniego dyrektora Świdwińskiego Ośrodka Kultury Mariana Wiszniewskiego. Wraz z końcem września przechodzi on na emeryturę.

Marian Wiszniewski pochodzi z miejscowości Teremiski pod Hajnówką, jednak większość swego dorosłego życia związał ze Świdwinem, stając się jedną z najbardziej zasłużonych postaci tego miasta w jego powojennej historii. Dyrektorem ośrodka kultury został w roku 1970 (zaledwie dwa lata po przekaza-

niu wyremontowanego zamku na potrzeby kultury) i pełnił tę funkcję nieprzerwanie przez 41 lat. W ciągu tego czasu organizował niezliczoną ilość imprez. Niektóre z nich, jak Ogólnopolski Konkurs Poetycki im. Jana Śpiewaka i Anny Kamińskiej, wojewódzkie przeglądy teatralne, czy słynna „Bitwa o Krowę” mają już swoje stałe miejsce na kulturalnej mapie kraju. Przez ponad 40 lat zarządzał zabytkowym, świdwińskim zamkiem i wie o nim wszystko. Wielokrotnie sprowadzał do Świdwina czołowych polskich artystów, wielu z nich zna osobiście. W ostatnich latach włączył się w organizację prężnie działającego bract-

wa rycerskiego i turniejów rycerskich, a najnowszą imprezą, którą również ma szansę odbywać się cyklicznie jest Piknik Leśno-Rycerski.

Dzień Działacza Kultury to lokalne świdwińskie święto, podczas którego władze miasta honorują osoby, które w tej dziedzinie mają szczególne osiągnięcia. Odbywa się 28 września – w rocznicę przekazania zamku na ośrodek kultury. Tym razem, oprócz wręczenia nagród działaczom kultury, oraz koncertu zespołu „Operus Arte” odbyło się symboliczne pożegnanie kasztelana zamku, Mariana Wiszniewskiego. Symboliczne – bo choć jest już emerytem, to nikt sobie nie wyobraża ani zamku, ani świdwińskiej kultury bez jego osoby.

- Odchodzę w pełni sił, z poczuciem dobrze spełnionego obowiązku i mam nadzieję, że zostaną nadal aktywny – mówi pan Marian.

Od początku października Świdwińskim Ośrodkiem Kultury bę-



dzie kierował nowy dyrektor, Boleśław Kurek. Jest instruktorem muzycznym, nauczycielem muzyki, prowadzi chóry „Cantus” w Połczynie-Zdroju oraz „Sonores” w Świdwinie, które często występują na miejscowych imprezach i uroczystościach, a także mają na koncie wiele sukcesów na przeglądach. UM



## Magda trzecia w Europie



Magdalena Fudali, zawodniczka kick-boxingu ze świdwińskiego klubu „Spartakus” odniosła kolejny sukces.

W dniach 2 - 9 września przebywała na Mistrzostwach Europy Juniorów w miejscowości Lignano

Sabbiodoro we Włoszech. W kategorii 70 kg w light contact juniorek zdobyła trzecie miejsce.

Magdalena należy do reprezentacji Polski w kick-boxingu. Trenuje pod kierunkiem Radosława Pawłowskiego. UM

**100 LAT ŚWIDWIŃSKIEJ WIEŻY BISMARCKA**

28.09.2011 - 12.10.2011  
Zamek - Świdwin

Wyprawa rowerowa szlakiem wież Bismarcka

Projekt zorganizowany przez Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne "CARPE DIEM"

O naszych problemach i zadaniach związanych z kulturą, historią, tożsamością...

# Polska kultura na Pomorzu nie jest kontynuacją byłej tu kultury niemieckiej, jakby niektórzy chcieli

## Odwrócenie plecami do rodziców, patykiem rozgrzebujemy pomorską ziemię, szukając korzeni, a one są gdzie indziej

### Jak można opowiadać historię na Pomorzu

Historię na Pomorzu można zacząć opowiadać tak: 17 września 1939 r. Sowieci napadli na Polskę, wbijając jej nóż w plecy. Potem wymordowali polską elitę w Katyniu i wielu innych miejscach, i zaczęli wywozić rodziny polskich żołnierzy na Sybir. Te, które przetrwały katorgę, wróciły do Polski, ale już nie w swoje rodzinne strony, lecz skierowano je na zdobyte ziemie zachodnie i północne, a więc także na Pomorze zachodnie. Przyjechali tu także Polacy z wielu innych stron. Tu matki urodziły nas i to nam przyszło tworzyć Polskę na tych ziemiach, kontynuując ich tradycje, kulturę, historię.

Jednak można zacząć opowiadać ją zupełnie inaczej, np. tak: 17 września br. minęło 100 lat, gdy w Świdwinie Niemcy postawili wieżę widokową, nazwaną imieniem Bismarcka. Przez następne lata w dniu 1 kwietnia przy wieży odbywały się uroczystości z okazji urodzin kanclerza. Członkowie Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego Carpe Diem w Świdwinie odbyli wyprawę rowerową, odnajdując i fotografując 17. podobnych wież, znajdujących się na ziemiach od Śląska, przez Pomorze Zachodnie, po Mazury. W tych dniach w świdwińskim zamku otworzyli wystawę fotograficzną o tych wieżach.

Nie bez kozery zapytałem wówczas, czy data 17 września młodym świdwinianom jeszcze z czymś się kojarzy, bo mnie i ludziom starszym z napaścią ZSRR na Polskę, po wcześniejszym pakcie Ribbentrop-Mołotow. Ta data ma podobne znaczenie dla Polaków jak 1 września. Czy ktoś miałby odwagę 1 września zrobić wystawę o wieżach Bismarcka? Wątpię, chociaż podobne zachowania stają się coraz bardziej możliwe. Dlaczego? O tym za chwilę.

Śledzę od lat próby opisywania naszej historii na Pomorzu. Pomijając ośrodki naukowe, są one dość

siermiężne i skupiają się głównie na kopiowaniu niemieckich dokumentów. Trudno więc tym osobom przypisywać miano historyków; ja nazywam ich kopistami. Jako wydawca i dziennikarz czasopism lokalnych, wielokrotnie zwracałem uwagę na potrzebę zajęcia się polską historią na Pomorzu, gdyż jej świadkowie wymierają, a to przecież najcenniejsze źródło pozyskiwania wiedzy historycznej; rozumianej nie tylko jako zapisu faktograficznego, ale także zapisu klimatu, obyczajów, mówionych świadectw i zachodzących procesów kulturowych. Wydawało się, że po przełomie politycznym 1989 roku, gdy wcześniej nie było można pisać historii „prawdziej”, nastąpi eksplozja zainteresowań polską historią powojenną na tych ziemiach, ale... nie nastąpiła. Nie ma tu miejsca na analizę przyczyn tego zjawiska, ale by zdać sobie sprawę z rozmiaru pustej przestrzeni historycznej, w jakiej się znajdujemy, wystarczy porównać ilość wydawnictw poświęconych historii niemieckiej na tych ziemiach i naszej. Oczywiście inaczej sytuacja wygląda w Poznaniu, Szczecinie i Koszalinie, a inaczej na prowincji, którą obserwuję na co dzień.

Okazało się, że zamiast odrabiać zaległości z historii najnowszej, większość skupiła się na kopiowaniu i kompilowaniu dokumentów niemieckich. Problem nie polega na tym, że zajmujemy się kulturą niemiecką, ale na tym, że nie zajmujemy się różnymi wydawnictwami, ale jakby na obrzeżu zainteresowań niemieckością tych ziem, które to zainteresowania zdominowały kierunek działań i świadomość społeczną kilku pokoleń. Trudno w takiej sytuacji wymagać, by młodzi ludzie kończący szkoły wiedzieli cokolwiek o „Wydarzeniach gryfickich”, jeżeli książka najpełniej dokumentująca tamte wydarzenia, autorstwa prof. Kazimierza Kozłowskiego, ukazała się w 1992 r. w nakładzie... 800 egzemplarzy. A przecież powinna być

lekturą obowiązkową na ziemiach, na których dokonano kolektywizacji i próbowano stworzyć nowy typ rolnika i obywatela na wzór sowiecki. Na tych dokumentach można by przeszedź operację, jaką przeprowadzono na świadomości naszych rodziców i ich dzieci, na nas, na następnych tu zamieszkujących pokoleniach. Byśmy mogli lepiej zrozumieć własne położenie, miejsce kulturowe, w jakim się znajdujemy, skutki tamtych procesów społeczno-politycznych, z którymi musimy zmagać się do dzisiaj, określając je mianem „mentalność popegeerowska”.

### Nie chcecie wiedzieć, jak was zoperowano?

Cóż to za inteligencja pomorska, która nie chce wiedzieć, jak ją zoperowano? A czyż pójście w niemieckość tych ziem nie jest przypadkiem jednym ze skutków ubocznych takiej operacji? Czy z kolei skutkiem gruntownego nieprzemyslenia tamtej sytuacji jest obecna? Czy to nie te same mechanizmy zniewolenia umysłów powodują, że kolektywizację tak łatwo obecnie zastępuje globalizacja, przy wtórze – taki jest trend, moda, wymóg czasów? To oczywiście kłamstwo, bo wystarczy pojechać do Skandynawii, by się o tym przekonać.

Niedawno obserwowałem, jak do podłobeskiej wsi przyjechała maszyna, która w ciągu miesiąca zmieliła na kruszywo wielkie budynki po byłym pegeerze. PGR zniknął z ziemi, a wraz z nim ogromna ludzka energia kilku pokoleń włożona w jego powstanie i funkcjonowanie. PGR zniknął, ludzie zostali. Aczy za 20 lat nie będzie tak, że przyjedzie podobna maszyna i strawi kilka powstałych w Łobzie supermarketów, bo nie będzie komu w nich kupować? Bo miejscowi radni beżmyślnie dali zgodę na ich budowę w centrum miasta; zjawisko niespotykane gdzie indziej. Powiedzą; no tak, ale szła globalizacja,

to znaczy nieuchronność, więc jak można było się opierać. Opierać się modom i trendom, a kształtować własne otoczenie może tylko człowiek wolnej woli. Tego wymagam od historyków, by swoją pracą kształtowali wolną wolę. By mogli to robić, musi być wolna dyskusja, więc taką podejmuję, zwracając uwagę na próby połączenia historii niemieckiej tych ziem z polską. Te próby wyrastają z procesów opisanych powyżej i mało kto podejmuje z nimi dyskusję. Na poziomie lokalnym tworzą już gęstą siatkę konkretnych działań, przejawiających się w sympozjach, rocznicach, publikacjach i tak zwanym odkrywaniu historii Pomorza, a przede wszystkim w zaniechaniu zajmowania się własną historią. Ta nadaktywność w sferze niemieckożnawczej, przy zaniechaniach w sferze poznawania własnej historii i kultury, prowadzi do wykorzenia pokoleń Polaków na Pomorzu z historii i kultury własnych rodziców. Następuje zerwanie ciągłości kulturowej i próba budowania jakiejś specyficznej tożsamości pomorskiej, która miałaby być konglomeratem historii niemieckiej i polskiej. Niektórzy uwierzyli, że na bazie zastanej tu kultury materialnej można połączyć kultury odrębne duchowo. Oczywiście nie można, ale problem jest szerszy, bo dotyka naszego tu położenia na Pomorzu, zupełnie innego niż na Śląsku na przykład, co również niektórzy próbują nam wmówić, że jest tu jakieś podobieństwo. To wykorzenie z własnej kultury ma praktyczne skutki w bezrobociu i emigracji, która przekłada się np. na utratę jednego mandatu poselskiego w okręgu szczecińskim. Słabnie więc siła Pomorza w parlamencie polskim, zaś zamknięcie stoczni szczecińskiej zdegradowuje Pomorze na wiele lat.

### Matejko nie jest europejski? Kompleksy?

Ulubionym miejscem spotkań historyków są sympozja, np. w Trze-



biatowie, Dygowie, Kulicach itd. Proszę zastanowić się, dlaczego na tych sympozjach przedstawiane historie pomorskich wsi kończą się na 1945 roku, tak jakby po tej dacie wsie nie miały już historii. Zwróciłem na to kiedyś uwagę, przeglądając foldery różnych miasteczek; w nich także historie kończyły się na tej dacie. Ktoś skopiował historię niemiecką, ale już nie zadał sobie trudu, by opracować polską historię miasteczka. To wymaga wysiłku intelektualnego, a kopiowanie już znacznie mniejszego. Dopiero jak weźmie się te opasłe tomy poseminaryjne widać, że mieszkamy w próżni historycznej. Jak tu nie nabrać wątpliwości, czy aby mieszkamy w Polsce. To nie żart, gdy w Gryficach Stowarzyszenie Przyjaciół Gryfic stawiało obelisk Marszałka Józefa Piłsudskiego, padały głosy – a co Piłsudski ma wspólnego z Gryficami. Prawda, do jakiej aberracji umysłowej i rozszczepienia tożsamości mogą doprowadzić kulturowe transgresje. Dla odmiany burmistrz Trzebiatowa powiedział mi ostatnio, że planuje założyć fundację im. Feiningera. Jego imieniem nazwano już galerię w Trzebiatowskim Ośrodku Kultury. Nie nazwali jej imieniem Jana Matejki lub Jerzego Nowosielskiego, bo zapewne mieliby trudności z wytłumaczeniem sobie i innym, co Matejko lub Nowosielski mogą mieć wspólnego z Trzebiatowem. Z kulturą – jak najbardziej, ale z Trzebiatowem? A jak będzie Feininger, to i Niemcy dadzą trochę euro i jaki sznyt europejski. Tak jakby Matejko i Nowosielski nie byli Europejcy. W ogóle ostatnio przyjmowane nazewnictwo szkół, galerii i rond (np. Hakena), nosi znamiona leczenia polskich kompleksów, ale nie miejsce tu, by je opisywać.

## Historia wybierania rodzynków

Bodajże dwa lata temu ktoś wymyślił obchody 100-lecia szpitala MSW w Kańsku, koło Złocienka. Propozycja obchodów 100-lecia wybudowania wieży Bismarcka w Świdwinie wydaje się już tylko następstwem popularyzacji takiego (bez) myślenia. Jeszcze trochę to potrwa i doczekamy obchodów 100-lecia koszar, jakich w miasteczkach sporo, a skąd wyruszały wojska niemieckie na Polskę. Nie można wybierać sobie z historii rodzynek i piec na własnym ogniu. Jak już chcemy skrzyżować tutejszą kulturę niemiecką z polską, to trzeba być konsekwentnym. Co prawda wyszłoby nam, że dowódca 12 Brygady Zmechanizowanej w Szczecinie gen. bryg. Andrzej Tuz jest następcą prawnym i kulturowym gen. płk.

Josefa Harpe, który wziął udział w inwazji na Polskę i stacjonował w ówczesnym Stettin, ale jak się pracuje nad tym, to może da się to jakoś opisać i wytłumaczyć.

## Od kiedy zaczyna się historia Świdwina

W programie Stowarzyszenia Carpe Diem wyczytałem, że „głównym założeniem jest „ocalenie od zapomnienia” wspomnień osób w podeszłym wieku, byłych i obecnych mieszkańców Świdwina. (...) Oczywiście nie zamierzamy pomijać przedwojennej, niemieckiej przeszłości miasta. Jesteśmy w pełni świadomi, że może to budzić pewne kontrowersje, ale sądzimy, że poziom emocji pozwala już na to, aby historia Świdwina nie zaczynała się od daty 3 marca 1945 roku”. Skreślając kilka uwag do autorów programu, napisałem w Wieściach świdwińskich (Nr 5 z 14.03.2011): „Historia Świdwina zawsze będzie zaczynać się od 3 marca 1945 r. i zupełnie nie zależy to od poziomu emocji, ale od faktu, że 3 marca przestał istnieć Schivelbein, a pojawił się Świdwin i Polacy, więc od tej daty rozpoczęła się nasza historia. Jeżeli autorzy twierdzą, że nazwa Świdwin istniała tu wcześniej, to proszę o fakty. Jeżeli chcą uznać historię Schivelbein za naszą, to muszą włożyć sporo wysiłku, by to uwiarygodnić. (...) Gdy czytam: „Schivelbein-Świdwin. Korzenie tożsamości”, to nie bardzo wiem, o jaką tożsamość autorom chodzi. Czy o korzenie tożsamości Niemców mieszkających w Schivelbein, czy o korzenie tożsamości Polaków mieszkających w Świdwinie, czy też o jakąś wspólną tożsamość miasta niemieckiego i polskiego lub też Niemców mieszkających tu przed 1945 i Polaków mieszkających po tej dacie. Czy z faktu, że oni mieszkali tu przed, a my po, można wyciągnąć jakiś mianownik dla wspólnej tożsamości? Oczywiście po tym, jak odpowiemy sobie na pytanie – co to jest tożsamość”. Stowarzyszenie, niestety, nie odpowiedziało na te pytania. Może lepiej poradzi sobie z zagadnieniem mój rówieśnik ks. Henryk Romanik, duszpasterz kosszalińskich środowisk twórczych, bibliista, erudyta, wykładowca Wyższego Seminarium Duchownego w Koszalinie i Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, poeta i laureat wielu konkursów literackich?

## Romanika fantazje o pomorskiej kulturze integralnej

Najjaskrawszym przykładem próby połączenia kultury niemieckiej tych ziem z kulturą polską są

dwa teksty ks. Henryka Romanika; jeden zamieszczony w IX tomie „Dziejów wsi pomorskiej” (materiały z międzynarodowej konferencji naukowej, wyd. Dygowo – Uniwersytet Szczeciński 2010), drugi w kołobrzeskim kwartalniku literackim „Latarnia Morska” (nr 1/15/2011).

W pierwszym tekście („O XVII-wiecznym pastarze-poezie ze Strzepowa”) Romanik napisał: „Spotkanie z Christianem Wagnerem chcę rozpocząć jednak od kilku uwag o naszych pomorskich sławach, ale też o patriotycznych kompleksach i kulturowych zaniedbaniach. Pomiedzy tegorocznym majowym pogrzebem Mikołaja Kopernika we Fromborku a kostiumowymi harcami w okrągłą rocznicę „wydarzeń grunwaldzkich” rodzą się pytania o tożsamość i kontynuację kulturową naszej małej, środkowopomorskiej ojczyzny”. Upominając się w 250 rocznicę śmierci von Kleista, wyraża pretensje, że: „Niewiedza akademicka, a może obciążona jakimiś ideologicznymi przesądami postawa obojętności, pozwalają na traktowanie tego „rodaka” spod Koszalina jak kompletnie obcego. Od wielu lat próbujemy przyswoić kulturowemu środowisku Pomorzańszczyzny rodem z Karlina – Johnna Ernsta Benno (1777-1848). Wiedza o jego dorobku jest praktycznie nieobecna w naszych regionalniach, ale też jakoby niechęciana, począwszy od środowiska akademickiego, przez literackie i wreszcie na społeczno-kulturalnym kończąc. Może to zbyt trudny temat, wykraczający poza granice dziedzictwa językowego, oddzielony ideologiami patriotyzmów, może pomorskie klimaty nie kontynuują świadomości swej kultury, jak to była na przykład na Kresach lub Śląsku”. Romanik ubolewa, że na konferencjach w Słupsku „trudno zauważyć zainteresowanie historyczną twórczością pisarzy niemieckich/pruskich naszego regionu przed 1945 rokiem”. Ma nadzieję, że: „Może stopniowe dojrzewanie pomorskiego środowiska i współpraca z europejskimi partnerami przyniesie z czasem przyswojenie pomorskiej kulturze, pojmowanej integralnie, także takich gwiazd jak „rzymski pisarz” ze Strzepowa (Strippow)?”

Ks. Romanik powtórzył te argumenty w „Latarni Morskiej”, w artykule „Benno powraca w swoje rodzinne strony. Po polsku”, przy okazji przypomnienia sylwetki i twórczości Johanna Ernsta Benno, niemieckiego poety, żyjącego w XVIII wieku na Pomorzu. Jako że czytuję poezję i literaturę, choć nie jestem takim erudytą jak Romanik, z szacunkiem odniosłbym się do jego pracy, gdyby poprzestał na opisie krytycznoliterackim. Jednak autor

przy każdej okazji wytyka ignorancję swoim oponentom i atakuje patriotyzm, uzalając się, że nie znajduje admiratorów dla swoich zabiegów czynionych w kierunku zmutowania kultury polskiej z niemiecką. Świadomie nie napisałem – pojednania polsko-niemieckiego, gdyż nie o pojednanie autorowi chodzi. Mu chodzi o jakąś mutację kulturową, a w najlepszym przypadku o implementację (to teraz takie „europejskie” słowo na topie) twórczości i niemieckich autorów do historii polskiej dziejącej się na Pomorzu.

Zacytujmy fragment z Latarni. Przypominając o 250 rocznicy śmierci Ewalda von Kleista, Romanik stwierdza: „To, że nie stał się w tym roku patronem wydarzeń lub przedsięwzięć literackich na Pomorzu, prowokuje do zamyślenia nad tożsamością naszej nie tylko regionalnej kultury. (...) To, że będzie to też rok 600-lecia „wiktoria grunwaldzkiej”, klasycznego stereotypu odwiecznego antagonizmu polsko-niemieckiego, może być okazją do refleksji nad kondycją naszej tradycji kulturowego sąsiedztwa, karmionej przez dziedzictwo Sienkiewicza i Krasińskiego. Potrzeba odkrywania lokalnej przeszłości w miastach regionu łączy się ze zmuszoną nauką pojednania z własną – to znaczy tutejszą, także opowiadaną po niemiecku pomorską historią. Nie robimy tego dla Niemców, dla których nasz język ciągle „za trudny”. Jest nam to potrzebne jako Polakom i Europejczykom, ale nade wszystko jako „ludziom stąd”. Kilkopokoleniowa „poniemieckość” Pomorza i innych ziem polskich, przeżywana jako tymczasowość i nie-tutejszość, nie pozwala na spokojne, stanowcze i twórcze mówienie o tradycji niemieckiej, zajmowanie się „nie-polską” przeszłością i jej literaturą, która długo nie mogła stać się integralną częścią tradycji naszej małej ojczyzny. Fakt, że piszę te słowa z nutą zaciętrzewienia, jest owocem wieloletnich sporów z polskimi i niemieckimi patriotami, którzy swoją ignorancję i niekompetencję, wzajemną niechęć i dystans pokrywają emocjami i epatowaniem bliźniami wszystkich wojen. (...) Nazywam go „krajaniem” i przestaję bać się języka, z którym kojarzą się lęki wczesnej edukacji. (...) Mijają lata, a tymczasem kosszalinianin Benno znajduje zainteresowanie raczej u sąsiadów niż wśród swoich”. Może starczy, bo swoje credo ks. Romanik wypowiedział już jasno.

## Jak Romanik zrobił mnie dziedzicem

Mimo wszystko jeszcze jeden cytat, bo akurat odnosi się do mnie, jako dziennikarza. *Cd. na str. 12*

# Polska kultura na Pomorzu nie jest kontynuacją byłej tu....

Ciąg dalszy ze str. 11

Benno pisywał w gazecie i Romanikowi udało się „wytropić” w archiwach niemieckich kilka roczników „owego pierwszego koszalińskiego periodyku”. Autor nazwa poetę „patriarchą koszalińskiego dziennikarstwa” i dodaje: „Nawet jeżeli takie genealogie nie dadzą się wprost kontynuować wśród dzisiejszego pokolenia pracowników „IV władzy”, to przecież wszystkie dzisiejsze media noszące w nazwie słowa „Pomorze” i „Koszalin” są faktycznie dziedzicami owej starej „Koesliner Zeitung”, która była tu wydawana jako następczyni APV od 1859 do 1945 roku”.

Troszkę się wystraszyłem, bo byłem redaktorem naczelnym „gminy pomorskiej” i oto Romanik uświadomił mi, że jestem „faktycznym” dziedzicem niemieckich tu gazet. Więc i treści? Od razu wyobraziłem sobie te nagłówki z lat 1939-45. Co ja teraz powiem rodzicom, bo śp. ojciec walczył w tym czasie na froncie, a mama do dzisiaj pamięta śpiewy niemieckich „żołdaków”. A teraz okazuje się, że jako dziennikarz jestem spadkobiercą tego dziedzictwa. Co prawda obiecałem sobie nie szargać nerwów ks. Romanika i nie „epatować bliznami wszystkich wojen”, lecz podjąć polemikę merytoryczną, ale to przecież jakieś horrendalne nonsensy publikowane w poważnym piśmie.

Czy jeżeli jako młodzieniec znałem piłkarza Henryka, ma oznaczać, że każdy napotkany Henryk to piłkarz? A taką dzieciinną logiką posługuje się autor, jakby nie słyszał o konwergencji i wnioskował, że skoro motyl i jaskółka mają skrzydła i latają, to są ptakami. Podobnie z użycia słów „Pomorze” i „pomorski” przez Niemców i Polaków nie należy wnioskować, że istnieje tu jakieś „dziedzictwo”.

## Kultura niemiecka odeszła na zachód, ze wschodu przyszła polska

Wszyscy podejmujący próby skrzyżowania kultury polskiej z niemiecką nie wyjaśnili sobie kilku elementarnych spraw i zbyt dowolnie zonglują pojęciami. Otóż w 1945 r. na Pomorzu zaszła radykalna zmiana. Niemcy, w wyniku II wojny światowej, z Pomorza odeszli, zabierając ze sobą swoją kulturę duchową, a została po nich kultura materialna – puste miasta i wioski. Zasiadli je Polacy, przynosząc ze wschodu własną kulturę. Zupełnie odrębną. Nieporozumieniem więc jest twierdzenie, że nasza kultura może mieć jakiegokolwiek korzenie w

tej ziemi i jak będziemy w niej grzebać, to te korzenie „odkryjemy”. Niczego nie odkrywamy. Nasze korzenie kulturowe są na wschodzie, bo stamtąd „przyszli” nasi rodzice, przynosząc ze sobą tam ukształtowaną wiarę, język, tradycję, wrażliwość itp. Tam sięgają wszelkie „genealogie”. Bzdurą jest twierdzenie o przenikaniu się kultur w przypadku, gdy te kultury nie zetknęły się ze sobą, a więc nie mieszały; jedna odeszła, druga przyszła. Porównywanie sytuacji Pomorza do Śląska, gdzie tam kultury narodowe mieszały się przez stulecia, jest błędne. Na Pomorzu nie mieszały się; jeżeli już to polskie kultury regionalne i to może być ciekawe pole do badań. Łęki językowe wczesnego dzieciństwa mogą przemienić się w łęki późnego dzieciństwa; nie można Benno nazywać „krajanem”, jeżeli nigdy nie mieszkał w naszym kraju. Nie można tak niechlujnie używać pojęć, bo niedługo zaczniemy adaptować Eskimosów do naszej kultury. Papier wszystko przyjmie.

Nie ma kultury pomorskiej „pomowanej integralnie”. To przesąd. Autor nasłuchał się frazesów o regionalizmach i automatycznie przeniósł je na Pomorze. Kultura na Pomorzu jest typowo polska. Niby skąd miałyby wynikać jej integralność? Poproszę o argumenty. Kultury regionalne mimo swych odrębności są nadal tylko częścią większej kultury narodowej, czy to w Polsce, w Niemczech, czy innych krajach, i pomimo tych odrębności stanowią kulturową całość. Jak autor wyobraża sobie wciągnięcie części kultury niemieckiej do polskiej? Czy tak jak wspominałem wcześniej – będzie wybierał rodzyнки, czy z całym inwentarzem?

Już zupełnie śmiesznie brzmi opis „pruskiego patriotyzmu Pomorzan” w walkach z wojskami napoleońskimi i ich polskimi sojusznikami, gdy w tym czasie Prusy miały na sumieniu rozbiór Polski. Może Benno też w tym maczał swoje palce, jako wachmistrz. I co wtedy?

Dla terapii, bo się niepotrzebnie zaciętrzewia, polecam autorowi lekturę Joanny Salomon „Czas Herberta albo na dom w Czarnolesie”. A z Herberta „Rozważania o problemie narodu”:

(...)  
chciałbym nareszcie wiedzieć gdzie kończy się wzmówienie a zaczyna związek realny  
(...)  
buntowałem się ale sądzę że ten skrwawiony węzeł powinien być ostatnim jaki wyzwalaający się potarga.

Polecam również artykuł prof. Zbigniewa Zielonki zamieszczony w I tomie z konferencji naukowej „Dzieje wsi pomorskiej”, wydanym w 2002 r., pt. „Problem tradycji literackich wsi pomorskiej”. Tam autor znajdzie wiele odpowiedzi na swoje pytania i frustracje.

## Odwróceni plecami do rodziców

Pozostawmy ks. Romanikowi jego powołanie do nawracania nas na przyjaźń polsko-niemiecką i krzewienie na Pomorzu kultury lub literatury niemieckiej. Tak jak on rozpacza nad klasycznymi stereotypami wziętymi z Sienkiewicza i Kraszewskiego, tak ja rozpaczam nad tym, że Pomorze polskie nie uzmysłowiło sobie do tej pory siły własnej historii. Gdy robię wywiad z mieszkańcem Świdwina, który przybył tu z Wołynia i mówi mi, że jestem pierwszą osobą, której po 50. latach opowiada historię rzezi na Wołyniu, to zastanawiam się, jakich jeszcze ludzi skrywa ziemia pomorska.

Okazuje się, że mamy tu sporo „bohaterów”, świadków i uczestników najprzeróżniejszych wydarzeń historycznych, których nikt o nic nie pyta. Ich życiorysy przyprawiły by o zawrót głowy niejednego słuchacza, a reżyserzy i pisarze mieliby znakomity materiał do obrobienia. Jednak nikt się nimi nie interesuje. Żyją ludzie w Złocieniu, Świdwinie i innych miejscach, którzy próbowali po wojnie organizować państwo podziemne przeciw władzy komunistycznej. Żyje tu jeden z ostatnich żołnierzy wyklętych, który wyszedł z więzienia w 1971 roku, więc jak słyszę, że w latach 70. powstała w Polsce pierwsza opozycja demokratyczna, to zastanawiam się, jak długo jeszcze będziemy „karmieni” zakłamywaną historią. Żyli lub żyją na Pomorzu uczestnicy wszystkich frontów i wydarzeń przed i wojennych; żołnierze września, spod Monte Cassino, Berlina, Sybiry, dzieci Afryki, marynarze floty wojennej, Westerplaczczy, ułani, legionści, rodziny katyńskie, powstańcy warszawscy. Oni stanowili sól tej ziemi, którą trzeba było zagospodarowywać. To oni nieśli resztkami sił, jakie im zostały, ów dzisiaj tak niemodny patriotyzm, pracowali, wychowywali dzieci i wnuki. I znosili swój los w milczeniu, bo nie mogli o tym mówić.

W 2003 r. opublikowałem materiał o Wołyniaku ze Świdwina. Napisałem wtedy: „Z otchłani naszej, polskiej historii, wciąż wydobywają się krzyki pomordowanych i pokrzywdzonych. Do pokolenia naszych ojców i dziadów wołają o pamięć. (...) Pokolenia wychowane

w PRL-u zostały ustawione plecami do własnej historii. Stąd dzisiaj chętniej czcimy Sydonię i Puchsteinę w Łobzie, Feiningera w Trzebiatowie, Virchowa w Świdwinie i wielu innych znanych Niemców na Pomorzu, ślęczymy nad niemieckimi starodrukami, przepisując nie swoją historię, stawiamy pamiątkowe kamienie niemieckim przodkom, oczyszczamy niemieckie cmentarze zgorzgnięciem ludzkiego zapomnienia i nietaktu. Wzruszeni swoim humanitaryzmem nie słyszymy krzyku za plecami. Nie dopuszczamy myśli o zdradzie, jakiej dokonaliśmy na naszych przodkach, odsyłając ich w niebyt, mordując ich po raz wtóry - naszym zapomnieniem. Odpląca nam wzgardliwym śmiechem swoich wnuków i prawnuków, którzy za nic będą mieć nasze dokonania; cmentarze będą dobre na schadzki i picie wina, a czcić będą Ozziego Osbourne, Madonnę i Wiśniewskiego z Ich Troje, bo dla czego nie, gdy sami nauczyliśmy ich, jak unieważniać historię...

## Co jest ważne tu i teraz

Musimy wiedzieć, co w danej chwili jest ważne. Uważam, że odpowiedzialność wynikająca z przynależności do określonej wspólnoty rodzi obowiązki wobec niej. Do takich należy opisywanie tej wspólnoty taką, jaka jest. Jak każda składa się z głupich i mądrych. Nie trzeba żadnej odwagi intelektualnej, by czuć się odpowiedzialnym wyłącznie za wspólnotę wykształconych i bogatych.

Pomimo doznanej krzywdy związanej z wysiedleniem (jak niektórzy mówią - wypędzeniem), Niemcy mogli stworzyć z tego faktu część własnej historii, czyli dramat, jaki się rozegrał, obłaskawić intelektualnie i emocjonalnie (opisać, opłakać, zaadaptować jako składnik własnej tożsamości). Z wysiedlenia trafili po prostu do demokracji, gdzie mogli to wszystko swobodnie czynić. Stąd heimat, gazety, szczegółowe opracowania, ścisła dokumentacja zabitych, doskonałe archiwa. Różnica między nami a nimi polega na tym, że my, również w części wysiedleni, w części pozbiarani zewsząd, czynić tego nie mogliśmy. Nie mogliśmy wytwarzać historii, by się w niej przyglądać, by się z niej uczyć, by mogła spełnić swą funkcję terapeutyczną - osvajania cierpienia. Zostaliśmy zamknięci w klatce komunistycznej dyktatury, gdzie za samo słuchanie radia można było trafić do więzienia. Dla Niemców jest to po prostu nie do pojęcia. I gdy przyszedł czas wolności, pierwszym, co trzeba było uczynić, to spróbować opisać samych

siebie po tym doświadczeniu. Postawić chociaż problemy. Próbować stworzyć katalog strat, jakie ponieśliśmy. Pytać o to, co przez te pół wieku nam umknęło, czego nam nie było dane zrobić, a co powinniśmy, by odzyskać tożsamość. A zamiast tego, zalała nas fala niemieckich kopii dokumentów, pocztówek, map. Zachowaliśmy się, jak dzikie plemię zauroczone inną cywilizacją, która nas zalała, i której nie mamy co przeciwstawić. Bo co? Jaką historię? Jakie myśli, jaką tożsamość. Z cywilizacją tak jak z wodą, wypełnia puste miejsca.

### Co jest do zrobienia na Pomorzu

Historia każdego miasta składa się z historii jego mieszkańców, urzędów, firm, organizacji społecznych itd. By historię złożyć w całość, potrzebne są historie fragmentaryczne, np. szkoły, klubu sportowego, straży pożarnej, harcerzy, partii politycznych i polityki, gospodarki, kultury itd. Tego nie ma i to jest zadanie dla lokalnych patriotów i historyków. Bo znając nasz bałagan wiele spraw nam umyka. Umierają też świadkowie; odchodzi pokolenie, które pamięta jeszcze całą naszą tu historię, od początku. Jak oni odejdą, nikt już nie będzie pamiętał tamtego klimatu, obyczajów, jak to naprawdę było. Dlatego nie ma czasu na inne sprawy. Niemieckie dokumenty mogą poczekać, bo są. My swoich nie mamy i kto tego nie rozumie, nie rozumie Pomorza.

Jak wiele jest pracy, pokazując przykładowo na znalezionym spisie tematów z jakiejś książki: Ziemie Zachodnie i Północne w polityce PZPR w latach 1949-1956; Pogranicze polsko-niemieckie w okresie stalinowskim; Migracje ludności, Kolektywizacja wsi, Obozy pracy na ziemiach zachodnich i północnych przed i po 1948 r.; Propaganda planu 6-letniego, Rozważania o działalności „księży patriotów”, Kościół greckokatolicki i jego wierni na Zachodnich i Północnych Ziemiach Polski; Stosunki narodowościowe, Władze polskie wobec ludności ukraińskiej, Akcja łączenia rodzin między Polską a RFN, Przebieg paszportyzacji. A to ułamek.

Na koniec wróć do Romanika i mu podobnych z zasadniczym pytaniem: byłem w Lubece w redakcji „Pomerische Zeitung”, która przez wszystkie te lata „obsługiwała” i archiwizowała historię wysiedlonych Niemców. Czy przez 45 lat PRL, a teraz 21 lat wolnej Polski, powstał na Pomorzu podobny ośrodek dokumentujący przesiedlenia Polaków z Kresów? Proszę z tego wyciągnąć wnioski.

Kazimierz Rynkiewicz

# Nauczyciel na medal

**Tadeusz Małecki, zasłużony świdwiński działacz PTTK, otrzymał z rąk ministra edukacji narodowej Katarzyny Hall tytuł i medal „Nauczyciela Kraju Ojczystego”.**

Jest to nowe wyróżnienie, ustanowione niedawno przez Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego i przyznawane nauczycielom oraz działaczom organizacji pozarządowych, którzy mają szczególne zasługi w prowadzeniu pracy edukacyjno-wychowawczej z dziećmi i młodzieżą oraz w upowszechnianiu turystyki i krajoznawstwa.

Tadeusz Małecki znalazł się w gronie około pięćdziesięciu osób z całej Polski (w tym trzech z województwa zachodniopomorskiego), które po raz pierwszy zostały uhonorowane tym tytułem. Uroczystość wręczenia odbyła się w Ministerstwie Edukacji Narodowej 20 września.

Nie sposób przecenić zasług pana Tadeusza dla rozwoju turystyki na ziemi świdwińskiej. Jest postacią powszechnie znaną nie tylko w lokalnym środowisku, ale i w całym regionie. Już jako młody nauczyciel wychowania fizycznego pasjonował się sportem i wędrownkami. W 1984 roku powołał oddział PTTK, któremu przewodził przez niemal 24 lata. Organizował niezliczone obozy wędrowne dla młodzieży, był przewodnikiem (również podczas wycieczek zagranicznych), pomagał nauczycielom w organizowaniu



wycieczek klasowych, organizował liczne konkursy turystyczne. W roku 2008 zrezygnował z przewodniczenia zarządowi PTTK. W uznaniu jego wieloletniej pracy nadano mu tytuł honorowego prezesa. Niedawno ukończył 80 lat, ale wciąż pozostaje aktywnym turystą i cieszy się znakomitą kondycją, której mogą mu pozazdrościć znacznie młodsi.

Tytuł „Nauczyciela Kraju Ojczystego” jest jednym z wielu wyróżnień, które Pan Tadeusz Małecki otrzymał za swoją wieloletnią

pracę. W ostatnim czasie został także nagrodzony tytułem honorowego przewodnika turystyki pieszej, przyznawanym przez Komisję Turystyki Pieszej PTTK i został uhonorowany z okazji swoich 80 urodzin. Uczestniczył również w VI Kongresie Krajoznawstwa Polskiego, który odbywał się w Olsztynie pod patronatem przewodniczącego Parlamentu Europejskiego Jerzego Buzka oraz w uroczystości z okazji 60-lecia PTTK w Warszawie, który patronatem objął prezydent Bronisław Komorowski. (o)

## „Sprzątanie świata” w Brzeźnie

**Od 1994 roku, w każdy trzeci weekend września, wszyscy, którym zależy na ochronie środowiska, wyruszają do lasów, na pobocza dróg, do parków i sprzątają. Akcja ta przyjęła się i w Zespole Szkół Publicznych w Brzeźnie.**

W piątek, 16 września, wszyscy uczniowie - również ci najmłodsi, czyli klasy „0” - wyruszyli na wielkie sprzątanie. Zaopatrzeni w rękawiczki i worki na odpady porządkowali przydzielone rejony: pobocza dróg, teren wokół bloków mieszkalnych, placu zabaw, jeziora i oczywiście szkoły. Hasło przewodnie „Sprzątania Świata - Polska 2011” to: „Lasy to życie - chrońmy je” i włączając się w obchody Międzynarodowego Roku Lasów część mło-



dzieży i wychowawców wspólnie z leśniczym, panem Grzegorzem Krajewskim, zajęła się sprzątaniem lasu koło Więclawia.

U honorowaniem ich pracy było ognisko i pieczenie kiełbasek. Pozostali uczniowie także nie próżnowali, czego efekty są widoczne. O

ile przyjemniej spaceruje się wzdłuż jeziora, gdy widoków nie psują worki ze śmieciami, puszki i butelki. Inicjatywy tego typu są niezbędne, by rozbudzać odpowiedzialność za losy naszej planety i propagować proekologiczne zachowania od najmłodszych lat. (z)



**Standard**<sup>®</sup>

Uniwersalny

**Ekspert**<sup>®</sup>

Mocny i szybki



**Autoryzowany dystrybutor**

**SOBÓTKA**

**MATERIAŁY BUDOWLANE**

78-320 POŁCZYN ZDRÓJ · ul. Młyńska 2a  
tel./fax 94 36 64 358 · tel. 94 36 50 715  
[www.sobotka.co](http://www.sobotka.co)



budzimy materiały do życia™



# Świetlica w Popielewie otwarta

**„5, 10, 15” - to nowa nazwa Świetlicy Wiejskiej w Popielewie, podlegającej Centrum Kultury w Połczynie-Zdroju, która została odnowiona i wyposażona w artykuły szkolne i papirnicze, w gry edukacyjne, sprzęt komputerowy, sprzęt RTV, meble biurowe, zabawki i stroje sceniczne.**

Działania te nie byłyby możliwe, gdyby nie pomoc Pani Małgorzaty Woźniak i Joanny Polowczyk oraz całego zespołu z Departamentu Partnerstwa Biznesowego Banku Zachodniego WBK w Poznaniu, który sfinansował i zrealizował to przedsięwzięcie.

Dzięki pomocy i poświęceniu przez w.w. dobroczyńców oraz dzięki dzieciom z Popielewa i opiekunce świetlicy Annie Sołowej, udało się wyremontować świetlicę w krótkim czasie.

Podziękowania należą się lokalnym firmom oraz osobom prywatnym, które również włączyły się w



odnowienie i wyposażenie świetlicy w Popielewie:

Firmie „Gniewko” z Kluczewa, „Bartex” z Koszalina oraz osobom prywatnym: Paniom Alicji Zenke, Annie Lewandowskiej, Bożenie Woźniak, Małgorzacie Komperda, Barbarze Sołowej, Karinie Sołowej oraz Panom Jacekowi Sołowej i Wojciechowi Kurosz.

29 sierpnia br. odbyło się spotkanie, już w odnowionej i wyposażonej świetlicy.

Po przywitaniu, dzieci i młodzież zostały zaproszone do wspólnych zabaw.

Na zakończenie dzieci, młodzież oraz uczestniczący rodzice świętowali razem otwarcie świetlicy przy ognisku. Dodatkowo każde z dzieci otrzymało wyprawkę szkolną w postaci artykułów szkolnych.

Pomysł i jego realizacja, którego się podjęto wymagał determinacji i wręcz godnej pochwały dobroci serca, ale jest to zarazem przykład dla wszystkich, że jesteśmy zdolni nie tylko brać, ale i dawać od siebie. I warto to robić!; choćby za jeden radosny uśmiech. (o)

## Wybitny gitarzysta zagra w Świdwinie

Krzysztof Pelech, jeden z najlepszych polskich gitarzystów klasycznych wystąpi w świdwińskim zamku.



Recital Krzysztofa Pelecha odbędzie się w środę 12 października o godzinie 19 w sali widowiskowej Świdwińskiego Ośrodka Kultury. Bilety można już kupować w ŚOK. W przedsprzedaży kosztują 15 zł, w dniu koncertu ich cena wyniesie 25 zł. (foto: www.pelech.art.pl)


Wyższa Szkoła Humanistyczna TWP w Szczecinie

- ✓ Dziennikarstwo i komunikacja społeczna
- ✓ Pedagogika (I i II stopień)
- ✓ Socjologia (I i II stopień)
- ✓ Praca socjalna

w ofercie również ponad **50** kierunków studiów podyplomowych

[www.podyplomowe-szczecin.pl](http://www.podyplomowe-szczecin.pl)

Tu warto studiować!

☎ 91 422 04 22, 91 452 84 44 » [www.wshtwp.pl](http://www.wshtwp.pl)

# BROŃCIE KRZYŻA!

**Dwa tygodnie temu, 17 września 2011 r., na Cmentarzu Komunalnym w Połczynie-Zdroju odbyła się XVIII Msza Święta Katyńska, której przewodniczył ksiądz proboszcz Tadeusz Wilk.**

W uroczystościach uczestniczyli m.in. uczniowie szkół z miasta i gminy Połczyn-Zdrój, kombatanCI, przedstawiciele połczyńskich zakładów pracy, harcerze, wojsko, służby mundurowe, nieliczni mieszkańcy Połczyna, nauczyciele, władze samorządowe itp.

Po godzinie 17. uczniowie Publicznego Gimnazjum im. Mikołaja Kopernika w Połczynie-Zdroju przekazali swoim rówieśnikom z Zespołu Szkół Publicznych im. Jana Pawła II w Redle symboliczny brzo-zowy Krzyż Pamięci o ofiarach ludobójstwa sowieckiego na polskich jeńcach wojennych. Tradycyjnie już odczytano Apel Poległych, żołnierze oddali salwę honorową, złożono kwiaty pod Krzyżem Katyńskim. Na koniec uczestnicy udali się pod dęby katyńskie i złożyli kwiaty.

Od kilku lat zadają sobie pytanie: co tak naprawdę świętujemy 17 września? Ofiary Katynia? Napaść Sowieców na Polskę? Moje wątpliwości rozwiązał ks. Tadeusz Wilk w homilii wygłoszonej podczas Mszy świętej. W sposób czytelny i wyraźny przedstawił rys historyczny tych tragicznych wydarzeń dla naszej Ojczyzny. Fakty mówią same za siebie: 72 lata temu Związek Sowiecki, łamiąc międzynarodowe umowy, napadł na Polskę, dzięki czemu IV rozbiór Polski stał się faktem. Konsekwencją agresji sowieckiej było



ludobójstwo na polskich jeńcach, m.in. w Katyniu.

Wsluchając się w słowa księdza proboszcza Tadeusza Wilka w sposób szczególny moje myśli zatrzymały się przy Krzyżu... Ten wyraz miłości Boga do człowieka towarzyszy historii Polski od ponad tysiąca lat! Nie sposób policzyć tych wszystkich córek i synów Rzeczypospolitej, którzy na przestrzeni wieków bronili Krzyża i wiary katolickiej.

Jako pierwszy w obronie chrześcijaństwa na ziemiach polskich stanął św. Wojciech. Ten biskup stał się patronem współpracy i jedności duchowej chrześcijańskiej Europy oraz patronem Polski. Jego męczeńska śmierć stanowiła jeden z kamieni węgielnych polskiej państwowości i organizacji kościelnej

Kolejną znaczącą postacią, która broniła Krzyża i wartości chrześcijańskich, jest św. Stanisław, bi-

skup krakowski. Święty Stanisław poniósł śmierć w obronie zasad moralności chrześcijańskiej. Zginął, ponieważ Bolesław Śmiały uznał, że Stanisław „miesza się do polityki”. Biskup musiał zaangażować się w politykę, gdyż jest to obowiązek każdego chrześcijanina. Jako wierny sługa Chrystusa biskup Stanisław nie mógł milczeć, gdy widział, jak władca zamiast troską o dobro wszystkich poddanych kierował się prywatnymi interesami.

Wyjątkowe miejsce w naszych dziejach zajmuje król Jan III Sobieski. Jego spektakularne zwycięstwo pod Wiedniem uchroniło chrześcijańską Europę przed zalewem islamu. Po zwycięskiej odsieczy Jan III Sobieski pisał w liście do żony Marysieńki: „Bóg i Pan nasz na wieki błogosławiony dał zwycięstwo i sławę narodowi naszemu, o jakiej wieki przeszłe nigdy nie słyszały”.

Na następną dziejową wiktoryę Polska musiała czekać aż 237 lat! Kilka miesięcy po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. młodemu państwu polskiemu przyszło bronić Ojczyzny i chrześcijańskiej Europy przed bolszewicką zarzą. Być może geniusz Piłsudskiego nie wystarczyłby, gdyby nie modlitwa narodu polskiego. Wymownym symbolem bitwy warszawskiej jest postać księdza Ignacego Jana Skorupki. Ten bohater, kapłan i męczennik swoją postawą pokazał jak realizować w praktyce hasło: BÓG, HONOR, OJCZYŻNA. Gdy odradzała się Polska zaczęło zagrażać idące ze Wschodu niebezpieczeństwo, ks. Ignacy poprosił swojego metropolitę kardynała Aleksandra Kakowskiego o zgodę na wstąpienie do wojska. 13 sierpnia 1920 r. ks. Skorupka wyruszył na front wojny polsko-bolszewickiej. W tym czasie losy bitwy pod Ossowem były pra-







wie przesądzone (na korzyść Armii Czerwonej). Ks. Skorupka zebrał grupę młodych żołnierzy i ruszył przeciwko ateistycznym Sowietaom. Podczas tego – wydawało się – beznadziejnego kontrnatarcia bohaterski ksiądz szedł ubrany w stułę i z Krzyżem w ręku. Kapłan został śmiertelnie ranny granatem i zmarł na polu chwały. Podbudowani przykładem swojego księdza żołnierze przestali się cofać i ruszyli na Sowietaów. Bitwa zakończyła się polskim zwycięstwem. Ksiądz kardynał Kakowski pisał w swoich pamiętnikach: „Dlaczego tak podnoszą i gloryfikują śmierć ks. Skorupki przed wszystkimi ofiarami wojny? Chwila śmierci ks. Skorupki jest punktem zwrotnym w bitwie pod Ossowem i w dziejach wojny 1920 r. Do tej chwili Polacy uciekali przed bolszewikami, odtąd uciekali bolszewicy przed Polakami” (A. Kakowski – Z niewoli do niepodległości. Pamiętniki, Kraków 2000). Wiele lat po tych wydarzeniach okazały pomnik poświęcony Sowietaom w ramach przyjaźni polsko-radzieckiej odsłonił miał prezydent Komorowski...

Tego, czego bolszewicy nie zdołali dokonać w 1920 r., miało się ziszczyć we wrześniu 1939 r. Katolicka Polska miała zniknąć z mapy świata pożarta przez dwa totalitaryzmy: niemiecki faszyzm i sowiecki komunizm. Także w tym okresie naszej historii swoją obecność zaznaczyli bohaterscy kapłani – spowiadali, służyli radą, dodawali otuchy, modlili się z żołnierzami, odprawiali Msze święte. Nie przypadkiem Stalin i Hitler ludobójstwo na Polakach

zaczęli od mordowania elit, m.in. księży. Wystarczy wspomnieć, że w niemieckim obozie koncentracyjnym więziony był ksiądz kardynał Ignacy Jeż, męczeńską śmiercią w KL Auschwitz zginął św. Maksymilian Maria Kolbe, a świadkami mordu katyńskiego byli, m.in. ksiądz prałat Zdzisław Jastrzębiec Peszkowski oraz ksiądz major Jan Leon Ziółkowski. Wspomniani powyżej kapłani swoją ofiarną działalnością i postawą w czasie wojny dowiedli, że są prawdziwymi patriotami, którzy swoje cierpienie i życie ofiarowali Bogu i Ojczyźnie.

Krzyż towarzyszył również powstańcom warszawskim. Mimo walk na terenie Warszawy odbywały się Msze święte i modlitwy prowadzone przez licznych księży kapłanów. Dzisiaj m.in. na mogiłach żołnierzy Batalionu „Zośka” stoją wymowne krzyże brzożowe.

Prześladowania księży i ludzi wierzących nie zakończyły się w maju 1945 r. Wiele razy jedynie Krzyż, modlitwa i wiara pozwalały przetrwać polskim patriotom – Żołnierzom Wyklętym, dla których koniec wojny nie oznaczał końca walki o wolną i niepodległą Ojczyznę. Rotmistrz Witold Pilecki w celi śmierci wydrapał na ścianie znak Krzyża z następującym dopiskiem: „Starałem się żyć tak abym w godzinie śmierci mógł się raczej cieszyć niż lękać”.

W czasach PRL w obronie Krzyża i ludzi wierzących stawali odważni kapłani. Było ich wielu, trudno wszystkich wspomnieć. Za walkę o miejsce dla Krzyża i Kościoła w



komunistycznej Polsce więziony był Prymas Tysiąclecia, Stefan Kardynał Wyszyński. W styczniu 1981 r. Prymas mówił: „Tak często słyszymy zdanie: „Piękną i zaszczytną rzeczą jest umrzeć za Ojczyznę”. Jednakże trudniej jest niekiedy żyć dla Ojczyzny. Można w odruchu bohaterskim oddać swoje życie na polu walki, ale to trwa krótko. Większym niekiedy bohaterstwem jest żyć, trwać, wytrzymać całe lata”.

Słowa Prymasa w życie wcielił papież Jan Paweł II. Podczas pielgrzymek do naszej Ojczyzny wielokrotnie nawoływał do modlitwy, głębokiej wiary, wbrew serwowanemu przez władzę ateizmowi. Znamienne były słowa Papieża wypowiedziane w Zakopanem podczas pielgrzymki do Polski w 1997 r.: „Umiłowani bracia i siostry! Nie wstydzicie się Krzyża! Starajcie się na co dzień podejmować Krzyż i odpowiadać na miłość Chrystusa. Brońcie Krzyża! Nie pozwólcie, aby imię Boże było obrażane w waszych sercach, w życiu społecznym czy rodzinnym. Dziękujmy Bożej Opatrzności za to, że Krzyż powrócił do szkół, urzędów publicznych, szpitali. Niech tam pozostanie. Niech przypomina o naszej chrześcijańskiej godności i narodowej tożsamości, o tym kim jesteśmy, dokąd zmierzamy, gdzie są nasze korzenie”.

Trud w głoszeniu prawdy i obrony wiary podjęli również kapłani bez reszty oddani Bogu i Ojczyźnie

w ponurych latach osiemdziesiątych: ks. Jerzy Popiełuszko (zamordowany przez SB w październiku 1984 r.), ks. Stefan Niedzielak i ks. Stanisław Suchowolec (zamordowany przez SB w styczniu 1989 r.) oraz ks. Sylwester Zych (zamordowany przez SB w lipcu 1989 r., czyli po tzw. wolnych wyborach i tzw. Okrągłym Stole; premierem rządu był wtedy Tadeusz Mazowiecki, który w latach 50. na łamach stalinowskiej prasy oszczerczo atakował biskupa kieleckiego Czesława Kaczmarska). Dlaczego nie osądzono do dnia dzisiejszego tych, którzy wydali rozkazy, aby tych kapłanów zamordować? Czy kiedykolwiek Wojciech Jaruzelski i Czesław Kiszczak jako ówczesni mocodawcy odpowiedzą za te zbrodnie?

Trzeba też wspomnieć o księdzu Stanisławie Małkowskim. Ten kapłan - przyjaciel księdza Jerzego Popiełuszki - za zaangażowanie w rozpowszechnianiu Słowa Bożego w środowisku ludzi pracy miał zginąć jako pierwszy. Cudem uniknął śmierci...

Po katastrofie smoleńskiej 10 kwietnia 2010 r. na nowo podjęto walkę z Krzyżem. Komu przeszkadzało to, że wierni modlili się na Krakowskim Przedmieściu? Czy zachowanie władz Warszawy i Kancelarii Prezydenta RP było wcieleciem w życie słów błogosławionego Jana Pawła II?

Sergiusz Żuchowski

# Oświadczenia majątkowe radnych Powiatu Świdwińskiego

**Ali Al Mohamad** – zgromadził 1.000 euro oszczędności w poprzednim roku. Posiada mieszkanie o powierzchni 68,48 mkw. i wartości 80.000 zł (wspólnota małżeńska). Posiada ośrodek zdrowia w Rabinie o powierzchni 153,76 mkw. wartości 200.000 zł, ma także drugi ośrodek zdrowia w Redle o pow. 173,56 mkw. wartości 120.000 zł (wspólnota małżeńska). Prowadzi jednoosobową działalność gospodarczą – usługi medyczne, z tego tytułu w roku poprzednim osiągnął przychód 689.568 zł i dochód 295.615 zł. Dieta radnego – 14.886 zł. Posiada samochód Opel Insignia z 2009 r. Zobowiązania pieniężne: 1. kredyt odnawialny w PKO – 20.000 zł; 2. także kredyt na remont ośrodka zdrowia - 230.000 zł; 3. zakup USG – leasing za 79.000 zł; 4. kredyt w banku PKO na dalszy remont i przygotowanie ośrodka - 115.000 zł.

**Jan Bronowicki** – zgromadził 17.000 zł oszczędności. Osiągnął dochód ze stosunku pracy w wysokości 71.859 zł. Dieta radnego – 867 zł. Posiada samochód Opel Frontera z 1999 r.

**Zenon Diakun** – emeryt, zgromadził 15.000 zł oszczędności. Posiada mieszkanie o pow. 58,28 mkw. i wartości 13.040 zł (współwłasność małżeńska). Dzierżawi grunty z ANR o powierzchni 1,44 ha o wartości 3.000 zł. Z tego tytułu osiągnął przychód w wysokości 1.300 zł. Dieta radnego – 19.018 zł. Posiada samochód Citroen C3 z 2003 r.

**Jacek Hernoga** – kierownik gospodarstwa rolnego, zgromadził 117.000 zł oszczędności oraz 4.320 euro. Posiada dom o pow. 76,8 mkw. i wartości 165.000 zł (współwłasność majątkowa). Posiada gospodarstwo rolne o pow. 207 ha i wartości 65.000 zł. Posiada także działkę zabudowaną o pow. 0,0644 ha i działkę niezabudowaną o pow. 0,0969 ha (współwłasność majątkowa). Osiągnął dochody: z tytułu zatrudnienia w spółce – 66.405 zł; PZŁ KŁ Potera – 691 zł; dieta radnego – 867 zł. Posiada Opla Astrę z 2005 r.

**Mirosław Kępka** – prezes Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej „Osiedle” w Świdwinie. Zgromadził 5.000 zł oszczędności (współwłasność małżeńska). Posiada dom o pow. 168,97 mkw. i wartości 185.000 zł. Z tytułu umowy o pracę ze spółdzielnią osiągnął dochód w wysokości 68.028 zł. Diety radnego – 1.011 zł. Posiada samochód Citroen Xara, z 2000 r. i Peugeot 206 z 2003 r. (współwłasność małżeńska). Zobowiązania pieniężne: kredyt hipoteczny na rzecz PKO BP S.A., zabezpieczenie spłaty kredytu mieszkaniowego „własny ką” udzielonego na zakup nieruchomości. Hipoteka zwykła w kwocie 73.015 CHF – współwłasność małżeńska.

**Helena Klusewicz** – zgromadziła 10.000 zł oszczędności. Posiada na własność mieszkanie o pow. 75,6 mkw. i wartości 55.000 zł. Z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej osiągnęła dochód w wysokości 88.410 zł. Dieta radnej – 771 zł. Posiada samochód Nissan Qashqai, 2010 rok produkcji (leasing).

**Roman Kozubek** – zgromadził 81.000 zł oszczędności i 350 euro. Posiada dom o pow. 217 mkw. i wartości 260.000 zł (współwłasność małżeńska). Zarządza działalnością gospodarczą: Członek Przewodniczący Zgromadzenia Wspólników Międzygminnego Przedsiębiorstwa Gospodarki Odpadami Spółka z o.o w Wardyniu Górnym. Jest także przewodniczącym Zarządu Związku Celowego Powiatów Województwa Zachodniopomorskiego w Szczecinku. Z tego tytułu osiągnął dochód w wysokości 11.200 zł. Z tytułu zatrudnienia osiągnął dochód w wysokości 110.087 zł.

**Helena Lech** – zgromadziła 77.000 zł oszczędności. Posiada mieszkanie spółdzielcze własnościowe o pow. 36,60 mkw. i wartości 60.000 zł. Z tytułu zatrudnienia osiągnęła dochód w wysokości 59.438 zł; wynagrodzenie siostry z tytułu pełnienia obowiązków społecznych i obywatelskich – 3.000 zł.

**Mirosław Majka** – zgromadził 6.000 zł oszczędności. Podał iż prowadzi na ogólnych zasadach działalność gospodarczą – firmę którą jest zawieszona. Poza tym jest członkiem zarządu spółki z Niemierzyna. Dochód za 2010 rok w starostwie powiatowym wyniósł 131.080,73 zł. Za udział w szkoleniach w PUP starosta zarobił 366 zł. Zobowiązania pieniężne: Zakład Energetyczny Białogard – 18.151 zł; ZUS Kraków – 100.176 zł; Włodzimierzowi Rejnar ze Szczecina – 21.416 zł; Wiesławie Tomczak ze Świnoujścia – 20.319 zł; inne zobowiązania w ZUS Kraków – 24.291 zł; Spółce z Niemierzyna – 18.349 zł.

**Ryszard Miedzik** – prezes Zarządu w Gminnym Zakładzie Gospodarki Komunalnej Sp z o.o. w Świdwinie, zgromadził 38.000 zł oszczędności. Posiada dom o pow. 129,11 mkw. wartości 75.000 zł (współwłasność majątkowa). Posiada także inne nieruchomości: udział 0,0175 w gruncie niezabudowanym o wartości 1.000 zł oraz działkę gruntową zabudowaną budynkiem 1111 mkw. o wartości 10.000 zł (współwłasność majątkowa). Z tytułu pełnienia funkcji prezesa zarządu w spółce osiągnął dochód w wysokości 78.177 zł. Dieta radnego – 15.030 zł. Posiada samochód Honda Civic, z 2007 r. Zobowiązania pieniężne: spłata kredytu w wysokości 31.800 zł zaciągniętego w 2007 roku na zakup samochodu w Getin Banku.

**Bogusław Ogorzałek** – nauczyciel w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Połczynie-Zdroju, zgromadził 42.000 zł oszczędności. Posiada na własność mieszkanie o pow. 41 mkw. i wartości 80.000 zł. Ma także garaż o pow. 13,77 mkw. wartości 5.000 zł. Dochody osiągnięte z tytułu zatrudnienia – 60.672,12 zł.

**Krzysztof Orliński** – nauczyciel w ZSRCKP w Świdwinie, zgromadził na lokacie 15.000 zł. Posiada papiery wartościowe: TFI Akcji „Nowa Europa” – 30.000 zł; PKO SUISSE Akcji – 30.000 zł; BZ WBK Zrównoważony – 23.000 zł; Akcji FIO – 40.000 zł; Fundusz Pionier TFI S.A – 12.000 zł; Pionier Rynków Wschodzących – 20.000 zł. Posiada mieszkanie o pow. 63,51 mkw. wartości 180.000 zł (współność majątkowa). Osiągnął dochody: z tytułu zatrudnienia – 54.957,40 zł; członek Rady Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej „Osiedle” – 1.584 zł; egzaminator maturalny OKE Poznań – 331 zł; dieta radnego – 963 zł; zajęcia fakultatywne z geografii – 2.271 zł. Zobowiązania pieniężne: kredyt budowlano-hipoteczny z 2007 r. w PEKAO, do spłaty z końcem ubr. pozostało 41.607 zł. Pożyczka ekspresowa konsumpcyjna w PEKAO z 2010 r. w wysokości 60.000 zł, do spłaty z końcem ubr. - 59.283 zł.

**Ryszard Rozwadowski** – dyrektor Zespołu Szkół Publicznych w Słoborzcu; nie zgromadził oszczędności w poprzednim roku. Posiada mieszkanie własnościowe o pow. 64 mkw. wartości 120.000 zł. Ma również drugie mieszkanie własnościowe o pow. 72 mkw. wartości 120.000 zł. Posiada akcje w spółkach handlowych: GPW, WIG 20, WIG 40, PKO

BP – 4.002 sztuk, MCI – 519 sztuk, KGHM – 20 szt., z tego tytułu w ubr. osiągnął dochód 15.263 zł. Osiągnął dochód z tytułu zatrudnienia - 98.612 zł brutto; diety radnego - 18.990 zł; umowy zlecenia - 7.033 zł brutto. Posiada Opla Vectrę z 1999 r. Zobowiązania pieniężne: kredyt konsolidacyjny - 100.000 zł w GM Bank w Koszalinie.

**Antoni Wilniewicz** – rolnik, zgromadził 92.000 zł oszczędności. Posiada na własność mieszkanie o pow. 140 mkw. wartości 100.000 zł. Prowadzi gospodarstwo rolne, produkcja roślinno-zwierzęca, pow. 19 ha o wartości 297.000 zł. Grunty orne dzierżawione – 15 ha. Rodzaj zabudowy: stodoła, budynek gospodarczy, chlewnia. Z tego tytułu osiągnął dochód - 120.000 zł. Posiada udział 1/10 części działki siedliskowo – zabudowanej o pow. w całości 42 ary, wartość – 10.000 zł. Dieta siostry – 3.000 zł, dieta radnego – 963 zł. Posiada ciągnik Pronar z 2006 r., ciągnik Ursus C-330 z 1989 r., samochód Ford Maverick z 1997 r. oraz beczkowóz o wart. 10.000 zł.

**Krzysztof Wojnicka** – zgromadziła razem ze współmałżonkiem 35.840 zł oszczędności. Posiada dom o pow. 191 mkw. wartości 315.000 zł (małżeńska współność). Jest członkiem Rady Nadzorczej w Miejskich Wodociągach i Kanalizacji Sp. z o.o., z tego tytułu osiągnęła dochód w wysokości 10.665 zł. Z tytułu zatrudnienia w starostwie powiatowym w Świdwinie osiągnęła dochód w wysokości 114.682,62 zł; dieta radnego – 501 zł. Posiada samochód Opel Vectra z 1996 r. Zobowiązania pieniężne: pożyczka hipoteczna w wysokości 31.260 zł w PKO BP, umowa zawarta w 2008, spłata do 2012 r.



**ul. Niepodległości 28 Łobez 73-150**

**500 702 855**  
**500 702 884**

**www.mk-kwadrat.pl**

**DOMY NA SPRZEDAŻ**

Łobez ul. Kopernika – 5 pokoi, pow. 98m <sup>2</sup> , działka 485 m <sup>2</sup>	– CENA 270.000 zł
Łobez ul. Murarska – 3 pokoje, pow. 64,6m <sup>2</sup> , działka 287 m <sup>2</sup>	– CENA 240.000 zł
Łobez – stan surowy otwarty, pow. 400m <sup>2</sup> , działka 754m <sup>2</sup>	– CENA 299.000 zł
Łobez – 7 pokoi, pow. 220m <sup>2</sup> , działka 1140m <sup>2</sup>	– CENA 699.000 zł
Łobez – 6 pokoi, pow. 107 m <sup>2</sup> , działka 370 m <sup>2</sup>	– CENA 275.000 zł
Łobez – 5 pokoi, pow. 200m <sup>2</sup> , działka 332m <sup>2</sup>	– CENA 450.000 zł
Łobez – 4 pokoje, pow. 93m <sup>2</sup> , działka 560m <sup>2</sup>	– CENA 350.000 zł
Łobez – 5 pokoi, pow. 96m <sup>2</sup> , działka 554m <sup>2</sup>	– CENA 316.000 zł
Łobez – stan surowy zamknięty, 5 pokoi, pow. 144m <sup>2</sup> , działka 820m <sup>2</sup>	– CENA 288.000 zł
Łobez – piętrowy dom, 2 pokoje, pow. 82m <sup>2</sup>	– CENA 180.000 zł
Łobez (okolica) – 2 pokoje, pow. 160m <sup>2</sup> , działka 7000m <sup>2</sup>	– CENA 148.000 zł
Łobez (okolica) – 2 pokoje, pow. 42m <sup>2</sup> , działka 2788m <sup>2</sup>	– CENA 55.000 zł
Łobez (okolica) – 2 pokoje, pow. 32,31m <sup>2</sup> strych do adaptacji	– CENA 87.000 zł
Łobez (okolica) – 3 pokoje, pow. 70m <sup>2</sup> , działka 10000m <sup>2</sup>	– CENA 195.000 zł
Łobez (okolica) – gospodarstwo rolne, pow. 178m <sup>2</sup> , działka 2,48 ha	– CENA 399.000 zł
Łobez (okolica) – do wykończenia 2 pokoje, pow. 72m <sup>2</sup>	– CENA 154.000 zł
Świdwin – do wykończenia, 3 pokoje+salon, pow. 158m <sup>2</sup> , działka 1000m <sup>2</sup>	– CENA 460.000 zł
Świdwin (okolica) – stan surowy otwarty, pow. 128m <sup>2</sup> , działka 1500m <sup>2</sup>	– CENA 165.000 zł
Świdwin (okolica) – pow. 184m <sup>2</sup> , działka 2400m <sup>2</sup>	– CENA 185.000 zł
Resko (okolica) – bliźniak, 3 pokoje, pow. 68m <sup>2</sup>	– CENA 73.000 zł
Resko (okolica) – 3 pokoje, 100 m <sup>2</sup> , działka 436m <sup>2</sup>	– CENA 185.000 zł
Resko (okolica) – NOWA CENA, 4 pokoje, pow.180m <sup>2</sup> , działka 5639m <sup>2</sup>	– CENA 380.000 zł
Resko (okolica) – stan surowy otwarty, pow. 439m <sup>2</sup> , działka 2000m <sup>2</sup>	– CENA 320.000 zł
Resko – parter domu, 3 pokoje, pow.93m <sup>2</sup> , działka 835	– CENA 139.000 zł
Dobra – 5 pokoi, pow. 100m <sup>2</sup> , działka 733m <sup>2</sup>	– CENA 180.000 zł
Dobra – 3 pokoje, 73m <sup>2</sup> , działka 324m <sup>2</sup>	– CENA 180.000 zł
Isko – 5 pokoi, pow. 260m <sup>2</sup> , działka 2466m <sup>2</sup>	– CENA 1.450.000 zł
Drausko Pomorskie – 4 pokoje, 90m <sup>2</sup> , działka 1000m <sup>2</sup>	– CENA 400.000 zł
Belczna – 2 pokoje, pow. 92m <sup>2</sup> , działka 213m <sup>2</sup>	– CENA 185.000 zł

**BEZPŁATNA POMOC W UŻYCIU KREDYTU**

# Ogłoszenie można nadać emailem: [wppp1@wp.pl](mailto:wppp1@wp.pl)

## MIESZKANIA

### Powiat łobeski

Łobez, sprzedam mieszkanie własnościowe 43,29 mkw., cena do uzgodnienia. Tel. 696 923 590

Sprzedam mieszkanie w Dalnie 50 mkw. + budynek gospodarczy. Cena 85.000 zł. Tel. 669 947 364

Sprzedam mieszkanie wł. w centrum Łobza, I piętro. Cena do uzgodnienia. Tel. 696 923 590

Sprzedam tanio mieszkanie 3 pokojowe, 68 mkw. w Radowie Małym. Tel. 602 301 017

Łobez: sprzedam mieszkanie dwu pokojowe, II piętro, pow. 38,04 mkw. W centrum miasta, niski czynsz. Kontakt tel. 692 234 342

## PRACA

### Powiat łobeski

Poszukuję elektryka do zaprojektowania i wykonania wewnętrznej instalacji elektrycznej w domku letniskowym w Trzebawiu w listopadzie 2011r. Tel. 601 971 890.

Zatrudnimy niepełnosprawnego rencistę do robót gospodarczych. Tel. 91 397 4041

### Powiat gryficki

Potrzebuję pracowników do prac dociepleniowych. Pogorzeliça Tel. 797 721 161

Przyjmę pracowników do pracy w gospodarstwie rolnym. Tel. 607 925 991

## Region

**Zatrudnię tynkarzy.**  
Tel. 605 069 239

Firma Run – Trans zatrudni kierowcę kat. C + E. Transport międzynarodowy. Kontakt 603 922 961.

## MOTORYZACJA

### Powiat gryficki

Sprzedam samochód CITROEN JUMPER MAX, 2000; 2,5TDI, Przebieg 2081, Cena 9,5 tys. zł – do uzgodnienia. Ważny przegląd i ubezpieczenie. Tel. 91 397 10 574, 514 344 568.

Kupię części do Fiata 125p, Fiata 126p, Poloneza. Tel. 503 789 806

## USŁUGI

### Powiat łobeski

Usługi RTV naprawa Łobez. Cicha 3 w zakładzie i domowe. Tel 604 845 753, 91 39 741 27.

KURIER 24h, szybki termin realizacji, nietypowe zlecenia, tel. 663 378 855

Usługi hydrauliczne. Tel. 600 382 214

Wideofilmowanie. Tel. 605 732 267.

### Powiat gryficki

Wyburzenia, rozbiórki. Tel. 724-510-626.

Przeprowadzki, noszenie, wywóz starych mebli i innych staroci. Tel. 668-343-638

### Powiat świdwiński

Rzuć palenie – wystarczy 1 zabieg: nerwice, depresje, alergie, nadwaga. Gabinet Świdwin, tel. 880 400 739.

## NAUKA

### Powiat gryficki

Korepetycje – matematyka dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjum. Pomoc w przygotowaniu do rozwiązywania testów. Tel. 602 384 943

## NIERUCHOMOŚCI

### Powiat świdwiński

Wynajmę lokal w Świdwinie, pow. 80mkw. + zaplecze, wraz z towarem i wyposażeniem sklepu. Branża kosmetyczno-drogerijna. Centrum miasta. Tel. 94 365 53 58

### Powiat drawski

Dom wraz z ogrodem sprzedam w Drawsku Pom. Tel. 94 363 2176

## INNE

### Powiat łobeski

Tłumacz przysięgły języka niemieckiego: Łobez, ul. Warcisława 2 (Os. Książąt Pomorskich). Tel. 091 397 59 24, 505 972 167.

Sprzedam piekarnię połączoną wraz ze sklepem spożywczym w miejscowości Dobra k. Nowogardu. Obiekt z pełnym wyposażeniem i bieżącą produkcją. Są również do "przejęcia" dobrzy pracownicy oraz kontrahenci. Tel kom. 887 467 309 lub stacjonarny 91 392 0334

## Region

**GARAŻE, WIATY BLASZANE, DOWÓZ GRATIS, MONTAŻ. TEL. 598 334 536, 605 286 058, 661 953 331. PRODUCENT GO-STAL PRZECHLEWO. U nas najtaniej.**

Tłumacz przysięgły j. francuskiego. Kołobrzeg. Tel. 094 3521058 , 694 667 941.

## TOWARZYSKIE

## Region

Poznam samotną panią lat 45 -50 w celach towarzyskich. Tel. 796 931 776.

## ROLNICTWO

**Bohnhorst InterHANDEL**  
...niezależny partner w handlu zbożem  
**Kupujemy pszenicę paszową i konsumpcyjną, pszenżyto, jęczmień, żyto, owies, kukurydzę, rzepak, łubin, bobik, peluszkę, groch oraz słonecznik. Sami odbieramy, konkurencyjne ceny, szybka płatność! Pełen pakiet ubezpieczeń rolnych!**  
**Bohnhorst Interhandel Sp. z o.o.**  
Tel. 91 43 57 720, 91 43 141 43.

## NIERUCHOMOŚCI

### Powiat łobeski

Sprzedam uzbrojoną działkę budowlaną, Łobez ul. Strumykowa. Tel. 664 861 934

Sprzedam działkę budowlaną w Łobzie ul. Moniuszki o pow. 630 mkw., uzbrojoną we wszystkie media. Cena do uzgodnienia. Tel. 515 456 066

Łabuń Wielki. Jednorodzinny. Nowopowstały o pow. całkowitej 245 m2, na działce 1643 m2 z powodu pilnego wyjazdu - niska cena (koszty własne). tel. 600 265 547

Zajezierze gm. Łobez Działka budowlana o pow. 2129 m2, uzbrojona, warunki zabudowy budynku mieszkalnego jednorodzinnego. Cena do uzgodnienia. tel. 600 265 547

Węgorzyno. Ładny solidny dom, pow. działki 610 mkw., pow. użytkowa budynku 165 mkw. Cena 430.000 zł. Tel. 600 265 547

Łobez działki rzemieślnicze, powierzchnia od 2000 mkw., cena od 20 zł za 1 mkw. Tel. 91 397 3940, 600 265 547

Sprzedam działkę (wieczyste użytkowanie) pod działalność gospodarczą o pow. 958 mkw. przy ul. Bocznej 35 w Łobzie. Tel. 602 896 382

**Łobez. Działka inwestycyjna 4,5 ha. Miejscowy plan zagospodar. przestrzennego. Tel. 600 265 547**

Tucze nad j. Woświn dz. budowl. 2700 mkw. - 59 000 zł. Tel. 600 265 547

### Powiat gryficki

Trzebiatów. Wynajmę od zaraz domek jednorodzinny umeblowany, 3 pokoje, kuchnia, wc, łazienka. Tel. 505 389 183

Do wynajęcia lokal użytkowy położony w Gryficach przy ul. Sportowej 5A – na działalność gospodarczą - zakład fryzjerski, gabinet kosmetyczny itp. Tel. 514 786 715 po godz. 16.00

Sprzedam: 1/ działkę o pow. 997 mkw. zabudowaną budynkiem mieszkalno – usługowym o pow. 132, 19 mkw. w Gryficach przy ul. Ogrodowej oraz 2/ garaż murowany przy ul. Litewskiej Tel. 662-032-669

Sprzedam budynek mieszkalny i gospodarczy. Tel. 604 930 224

**Biuro ogłoszeń**  
Wieści świdwińskich  
tel. 512 138 349

### Zlecając ogłoszenie drobne do Wieści Świdwińskich

ukáže się ono w tej samej cenie także w innych gazetach: Gazecie Gryfickiej, Tygodniku łobeskim Tygodniku Pojezierza Drawskiego  
To niedrogo - sprawdź.  
tel. 91 39 73 730; email: [wppp1@wp.pl](mailto:wppp1@wp.pl)  
[www.wiesciswidwinski.xwp.pl](http://www.wiesciswidwinski.xwp.pl)



# APTEKA Pod Lwem



**8,90**  
cena leku  
w innej aptece  
**13,87**

Na zatłokany nos, przy zapaleniu błony śluzowej nosa



**19,90**  
cena leku  
w innej aptece  
**34,90**

0,4% krople na łzawienie, zespół suchego oka, zapalenie spojówek, . Stosować przy pracy z komputerem, w klimatyzowanych pomieszczeniach, przy używaniu soczewek kontaktowych, przy zabiegach chirurgicznych



**21,90**  
cena leku  
w innej aptece  
**32,51**

Preparat stosowany w leczeniu i profilaktyce następujących chorób skóry: łupieżu skóry głowy, łojotokowym zapaleniu skóry, łupieżu pstym. 60 ml



**12,90**  
cena leku  
w innej aptece  
**19,64**

Preparat rozrzedzający wydzielinę dróg oddechowych i ułatwiający jej odkaszczanie. 20 TABLETEK



**4,90**  
cena leku  
w innej aptece  
**8,16**

Wzmacnia system odpornościowy organizmu. Zmniejsza podatność na infekcje bakteryjne i wirusowe. Znacznie podnosi aktywność i skuteczność mechanizmów odpornościowych. Stanowi uzupełnienie diety w witaminę C, cynk i selen



**10,90**  
cena leku  
w innej aptece  
**18,33**

Uzupełnia mikroflorę bakteryjną przewodu pokarmowego. Chroni przed niekorzystnymi działaniami antybiotyków na przewód pokarmowy (wspomaga organizm przy bólach brzucha, łagodzi uczucie nudności, pomaga ograniczyć występowanie biegunek. Wspomaga odporność organizmu. Ogranicza rozwój wielu bakterii chorobotwórczych. Pomaga ograniczyć występowanie zaburzeń flory bakteryjnej. 21 szt.



**9,90**  
cena leku  
w innej aptece  
**28,05**

Amerkańska żurawina wielkoowocowa znana jest ze zdolności zmniejszania przyczepności niektórych bakterii chorobotwórczych do ścianek dróg moczowych oraz silnych właściwości bakteriobójczych. Składniki zawarte w ekstrakcie z pietruszki zwiększają i ułatwiają wydalanie moczu wraz ze szkodliwymi metabolitami (działanie moczopędne). Witamina C zakwasza mocz hamując namnożenie bakterii. Odgrywa istotną rolę w prawidłowym funkcjonowaniu układu odpornościowego. 60 szt. DUŻE OPAKOWANIE

Przed użyciem zapoznaj się z ulotką, która zawiera wskazania, przeciwwskazania, dane dotyczące działań niepożądanych i dawkowanie oraz informacje dotyczące stosowania produktu leczniczego, bądź skonsultuj się z lekarzem lub farmaceutą, gdyż każdy lek niewłaściwie stosowany zagraża Twojemu życiu lub zdrowiu.

**Połczyn Zdr., ul. B. Chrobrego 1 (w samym centrum, na deptaku)**

**ZAPRASZAMY:**

**pn. - pt. 8:00 - 19:00 sob. 8:00 - 14:00**